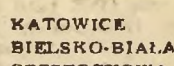


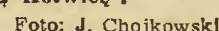
W ocenie rządu PRL przemówienie to w pełni potwierdza, że intencja obecnej administracji USA jest dążenie do utrzymania za wszelką cenę napięcia w Polsce. Zasługuje na odnotowanie fakt, że przemówienie to zostało wygłoszone po zakończeniu wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce, która zmniejsza istotnie



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NRD. Wśród nich, jak to ustalił Komitet Okręgowy NSPJ w Halle i Komitet Wojewódzki PZPR — znajduje się blisko 4 tysięcy dzieci z województwa katowickiego. Organizatorem przyswicia przekonanie, iż wyjazd przyczynia się do umocnienia przyjaźni i stosunków pomiędzy młodzieżą obu krajów.

Propozycja masowego gószczenia polskich dzieci



Dni Morza w...Katowicach

Sobota i niedziela w katowickiej Dolinie Trzech Stawów upłynęły pod znakiem niecodziennej rozrywki. W tych dniach Zarząd Okręgu Śląsko-Zagłębiowskiego Ligi Morskiej i Zarząd Wojewódzki ZMW w Katowicach zorganizowały uroczyste obchody Święta Morza i nocy świętojańskiej.

Organizatorzy starannie przygotowali się do tych imprez. Miłośnicy sportów wodnych mogli wziąć udział w regatach jachciarskich o „Srebrna Kotwice”. W regatach kajakowych. Można było uzyskać kartę pływacka w smach akcji „Otwarta przystań”. Prezentowaliśmy także w przeciągu dnia i zawody ringo oraz bieg słyniowski.

W ramach imprez kulturalnych wystąpiły zespoły muzyczne i folklorystyczne. Duże uzna-

nie wśród widzów uzyskano widowisko humorystyczno-folklorystyczne pt. "Wielkie pranie". Nie zapominano o puszczaniu na wodę tradycyjnych wianków świętojańskich. W pawilonie gastronomicznym można było obejrzeć wystawę malarstwa marynistycznego Karola Boudarene.

Dla dzieci przygotowano niespodzianki. Było przedstawienie Teatru Ateneum oraz konkurs rysunkowy. Swoją znajomością morza i tematyki morskiej podzielił się z publicznością uc-

W Katowicach powstał Komitet Założycielski Federacji
Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia

Zamierzają dbać o interesy pracowników i pacjentów

W ubiegłą sobotę i niedzielę Katowice były miejscem spotkania prawie 200 związkowców — pracowników służby zdrowia reprezentujących 165, spośród 365 organizacji z różnych, powstałych w tym resorcie na terenie całego kraju. Przedmiotem ich obrad były sprawy utworzenia ogólnokrajowej organizacji związkowej zrzeszającej związk. zawodowe, działające w resorcie zdrowia i opieki społecznej.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono wybrać Komitet Założycielski Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia, w którego skład weszło 49 przedstawicieli ze wszystkich założycielskich organizacji związkowych, po

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Zbyt długa droga warzyw i owoców od producenta

Pośrednictwo kosztuje... klienta

Targowisk w Katowicach nie było kilkanaście. Według ostatnich informacji uzyskanych w Wydziale Handlu i Usług Urzędu Miejskiego obecnie przeznaczone pod targowiska są placce: przy ulicy Gąleczki, Panewnickiej — skrzyżowanie z Pomorską w Ligocie, Kordeckiego, placu Miarki, Szopienickiej, przy ulicy Wesołej, przy ulicy Wesołej i ulicy Wesoły Ludów, w Murckach przy ulicy Wesołej, w Wypławach przy ulicy Wesołej. Wypławów także miejsca dla zielonego handlu na placu Powstańców Śląskich, przy ulicy Róży Luksemburg oraz Samoborny.

Wielu reporterskich rekonesansów wyjechało z Katowic w poszukiwaniu zielonego handlu w najlepsze. Ruch panuje w Ligocie i przy placu Miarki choć na

tych ostatnich w tygodniu koło trzynastego było niewiele można kupić. W zupełnie niezręcznej postaci działają np. targowiska przy ulicy Kordeckiego niewiele również do kupienia zastaliśmy w Szopienicach przy ulicy Wesoły Ludów, gdzie w dwóch „zielonakach” towar był zwiędnięty, nie zachęcający do kupienia. W Murckach towaru nie przyjęło. Może u handlowców, bo że klientów chętnych do zakupów w zielonakach nie brakuje — w to nie wątpimy.

Tumnie natomiast na hurtowym targu przy ulicy Gąleczki. Zaopatrują się tu przeważnie prywatni sprzedawcy choć trafiają się czasem agenci. Ci ostatni

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Znaczenie zwartości narodów państw socjalistycznych

MOSKWA (PAP)
Główną treścią działalności KPZR w obecnym okresie jest doskonalenie socjalizmu, coraz pełniejsze wykorzystywanie jego zalet i możliwości wewnętrznej dla dobra ludzi pracy — stwierdza na łamach czasopiisma »Kommunist« Boris Ponomarew, zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR.

Najważniejszym problemem, który niezmierznie znajduje się w centrum całej teoretycznej i politycznej działalności partii jest sprawa wojny i pokoju — pisze Boris Ponomarew. — Świat bez wojen, bez broni — to ideał KPZR.

Nasza partia jest przekonana — stwierdza następnie — że poprzez wspólne działania wszystkich sił pokoju i postępu można powstrzymać proces stania się ku wojnie, udaremnić plany imperialistycznych kół militarnych, pokonać kres wyścigowi zbrojeń. Świadomość odpowiedzialności, spoczywającej dzisiaj na między narodowej klasie robotniczej jako głównej społecznej sile epoki — jest najważniejszym czynnikiem kształtującym stanowisko i działalność jej awangardy politycznej — partii komunistycznej i robotniczej.

Pisząc o znaczeniu zwartości narodów i partii państw socjalistycznych, Ponomarew podkreśla: Internationalizm socjalistyczny to internationalizm w warunkach budowy socjalizmu, to internationalizm, określający zasady i normy stosunków wewnętrznego między narodami i narodowościami nie tylko wewnątrz każdego z krajów socjalistycznych, ale i ich stosunki wzajemne, wszechstronna współpraca. Ogniskiem w istocie rzeczy są wielkie siostrzanki między narodowej i między partiami socjalistycznymi, które w ramach socjalistycznej wspólnoty państw socjalistycznych ucieleśniają szacunek dla narodowej i historycznej specyfiki każdego kraju, zdecydowanie udział w ogólnym, bezinteresownym poparcie wspólne działania w obronie zbrojnego socjalizmu.

W warunkach rosnącej agresywnej imperializmu jeszcze większego znaczenia nabiera wszechstronny rozwój współpracy gospodarczej państw wspólnoty socjalistycznej, umocnienie ich jednolitości politycznej, uwalnienie wspólnoty ideowej partii i narodów bratnich krajów, wspólne wzmacnianie tendencji marksistowsko-leninowskiej, aktywne przeciwdziałanie polityczno-ideologiczne dywersji imperializmu.

Zatrzymawszy się na problemach współczesnego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego Ponomarew stwierdza, że historia przekonywająco udowodniła konieczność posiadania przez klasę robotniczą partii rewolucyjnej typu leninowskiego. Brak takiej partii, nawet w korzystnych warunkach obiektywnych, skazuje rewolucyjny ruch klasy robotniczej na klęskę.

Mimo nowych inicjatyw pokojowych ZSRR Stany Zjednoczone i NATO kontynuują niepokojący wyścig zbrojeń

MOSKWA (PAP)
Komentując nowe radzieckie inicjatywy pokojowe, dziennik »Krasnaja Swiezda« pisze w artykule wstępnym, że polityka zagraniczna ZSRR opiera się na trójwymiarowym systemie, z którym USA i inne kraje NATO stawiają obecnie na osłabienie przewagi militarnej nad ZSRR — organizacja i klasa warszawska, na kontynuację niepokojącego wyścigu zbrojeń.

Ważniejszy na drodze globalnej konfrontacji z ZSRR jest światem socjalizmem, Stany Zjednoczone faktycznie sabotują wszelkie rokowania ze Związkiem Radzieckim — podkreśla dziennik — chcieliby zmusić

Posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR

Jak poinformowała agencja TASS, odbyło się kolejne posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR, na którym omówiono niektóre problemy gospodarcze i socjalno-kulturalne.

Rozważono propozycje dotyczące sposobu planowania i oszczędzania materiałowo-technicznego w systemie kompleksu rolnopromysłowego ZSRR. Zmniejsza one do tego, aby działania wszystkich ministerstw i resortów, wchodzących w skład kompleksu rolnopromysłowego, były planowane jako jednolita całość, przy aktywnym uczestnictwie kolchozów, sowchozów i zjednoczeń rolnopromysłowych.

Biuro Polityczne KC KPZR wysłuchało informacji Andrieja Gromyki o jego rozmowach z ministrem spraw zagranicznych Pakistanu, a także rozpatrzyło inne problemy polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Partia radzieckich komunistów w liczbach i faktach

W przededniu 80 rocznicy II Zjazdu SDPRR, poprzedzającego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, agencja TASS podała niektóre dane mówiące o współczesnym obliczu partii radzieckich komunistów.

I tak partia bolszewików, która liczyła — przypominamy TASS — w marcu 1917 r. 24 tysiące członków, w kwietniu tegoż roku 100 tysięcy, a w dniach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Obecnie KPZR liczy 18 mln 118 tysięcy członków. Wśród nich jest 8 mln robotników, ponad 2,2 mln chłopów-społdzielców, 27,4 proc.

Nic nie może nas dzielić wobec wspólnego zagrożenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Uczestnicy zgromadzenia stwierdzili, iż winę za zahamowanie wszystkich prowadzonych obecnie robót, rozbił wojny, ponoszą Stany Zjednoczone. Wezwano do szybkiego i pozytywnego zakończenia rozmów w Genewie, Madrycie i Wiedniu.

Dyskusja w Pradze nie ograniczyła się tylko do bezpieczeństwa europejskiego. Podkreślano, że ludzie we wszystkich częściach świata są zaniepokojeni rosnącym niebezpieczeństwem wojny.

Jednym z ważnych tematów debaty były gospodarcze następstwa wyścigu zbrojeń. Podkreślano jednocześnie, iż powołuje on zahamowanie rozwoju najbardziej rozwiniętych krajów świata i prowadzi do marnotrawstwa środków, które mogłyby być przeznaczone na zwalczanie plag niekających ludzkości.

W Pradze wskazano, iż należy umocnić rolę ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

lyby być przeznaczone na zwalczanie plag niekających ludzkości.

W Pradze wskazano, iż należy umocnić rolę ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

zwycięstwo w walce o pokój. Zwykły może jednak tylko poprzez zjednoczenie się wszystkich przeciwników wojny. Podkreślono, że nie należy być zadowolonym z tego, iż ONZ jako czynnika pokoju. Podkreślono istotne znaczenie ruchu niezrębowanych, obejmującego zdecydowaną większość krajów świata w kształtowaniu polityki pokoju.

Po przedstawieniu wyników dyskusji brytyjski działacz pokój, poseł do Izby Gmin James Lamond przedstawił projekt »Apelu o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej«. Dokument ten został przyjęty przez akłamację.

Przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra. Podkreślił on, że zgromadzenie praktycznie było zgromadzeniem optymizmu i przekonania, że można odnieść

Demonstracje i starcia uliczne przywitały Busha

W sobotę przybył do Niemiec Zachodnich z krótką wizytą wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush. Odbiera on obecnie podróży po krajach zachodniej Europy, której celem jest »zacieśnienie jednolitego obozu zachodniego« w kontekście trudnych rokowań amerykańsko-radzieckich w Genewie. Jak podkreśla komentatorzy waszyngtońscy, polityce zbrojowej USA podąża wizyta G. Busha w Krefeld. Demonstracje obrzucenia kamieniami samochodów wiozących Busha i innych gości amerykańskich.

Bliisko 20 tysięcy demonstrantów, uczestników zachodnio-niemieckiego ruchu pokojowego, wzięło udział w demonstracji przeciwko polityce zbrojowej USA podczas wizyty G. Busha w Krefeld. Demonstranci obrzucili kamieniami samochody wiozące Busha i innych gości amerykańskich.

Naciski na rząd w Bonn

Ządania rewizjonistyczne bawarskiej CSU

BONN (PAP)
Bawarska CSU pod przewodnictwem Franza Josefa Straussa zamierza zażądać wyjaśnienia od federalnego ministra spraw zagranicznych Hansa-Dietricha Genschera, czy nadal »czuje się związany postanowieniami konstytucyjnymi i orzeczeniami Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe«.

Jak donosiła niedzielnia »Welt am Sonntag«, żądanie to wysunął Strauss w związku z tekstem przekazanym przez bawarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych do przedstawicieli dyplomatycznych RFN za granicą, w którym stwierdza się m. in., że nowa koalicja rządowa w Bonn samierza dotrzymać zobowiązań wynikających z RFN z zawartych układów i porozumień ze Wschodem.

Koła dzieł nie można zwracać — stwierdza telesa, podkreślając, iż Bonn pragnie pozostać wiarygodnym partnerem porozumień międzynarodowych.

Zdaniem bawarskiej CSU nie wystawiano przez bawarskie MSZ stół w sprzeczności z zawartymi z wypowiedzią federalnego ministra spraw zagranicznych — Zimmermanna, który w końcu stycznia br. oświadczył, iż »nowa koalicja rządowa nie zamierza ograniczać tzw. problemu niemieckiego jedynie do RFN i NRD, lecz również objąć nim terytorium polskie, w tym Odrę i Nysę Łużycką«, jak też z oświadczeniami Federalnego Trybunału Konstytucyjnego o tzw. nieprzerwanym istnieniu Rzeczypospolitej w jej granicach z grudnia 1937 r.

Według »Welt am Sonntag« bawarska CSU przygotowała się do generalnej rozprawy z Genscherem i kierowanym przez niego MSZ.

Narada kierowników radiowęzłów

Wydział Informacji KW PPR w Katowicach wspólnie z zespołem inicjatywnym Klubu Pracowników Radia Zakładów powołany przez uczestników spotkania w dniu 25 marca br. — informuje zainteresowanych, że 28 czerwca br. o godz. 10 w Wojewódzkim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego KW PPR w Katowicach, ul. Żdanowa 68, w sali nr 14 odbędzie się narada kierowników rozgłośni, studiów i radiowęzłów działających w zakładach i instytucjach na terenie województwa katowickiego.

Wroczenia w kraju wolności i demokracji. Temu ma służyć obecny strajk generalny.

M. Thatcher ogłasza antysocjalistyczną krucjatę!

Premier W. Brytanii, Margaret Thatcher, ogłosiła polityczną i ideologiczną krucjatę przeciwko komunizmowi. Przemawiała ona w sekcji inauguracyjnej na międzynarodowej konferencji partii i stronnictw konserwatywnych i prawicowych w Londynie.

Zdaniem brytyjskich obserwatorów, przemówienie inauguracyjne M. Thatcher utrzymane było w ostrym, pronazistowskim tonie i było wyrazem wobec ideologii komunistycznej i krajowej socjalistycznej.

Pożyczka Banku Światowego dla Jugosławii

W Waszyngtonie zostało podpisane porozumienie na mocy którego Bank Światowy udzieli Jugosławii pożyczki w wysokości 215 mln dolarów — co będzie jego wkładem do realizacji programu rozwoju rolnictwa, szacowanego na 768,5 mln dolarów.

Monsun w Indiach... ...powsód w Chinach

W następstwie padających od kilku dni ulewnych deszczy monsunowych i powodzi w stanie Guźdar (północno-zachodnie wybrzeże Indii) zginięło co najmniej 300 osób, a prawie tyleż uznano za zaginione. Wiele osad jest odciętych od świata, a deszcze padają nadal.

17 osób zginęło, a kilkadziesiąt tysięcy pozostało bez dachu nad głową w wyniku powodzi straszących w południowo-wschodniej części Indii. W następstwie padających od kilku dni ulewnych deszczy monsunowych i powodzi w stanie Guźdar (północno-zachodnie wybrzeże Indii) zginięło co najmniej 300 osób, a prawie tyleż uznano za zaginione. Wiele osad jest odciętych od świata, a deszcze padają nadal.

Zgodność stanowisk w sprawie nienaruszalności granic PRL

Prasa światowa i zagraniczne agencje informacyjne nadal sporządzają bilanse podróży papieża do Polski, oceniają jej przebieg i zastanawiają się nad jej możliwymi następstwami. Powszechnie odnotowano opinie na temat wizyty zawarte w informacjach rządu przedstawionej w piątek w Sejmie przez min. Adama Łopackiego, w tym stwierdzenie, że wizyta przebiegała na ogół w atmosferze spokoju i godności, mimo prób zakłócenia jej przebiegu, i że dotrzymując do tej wizyty, Watykan wniosł doniosły wkład do poparcia stosunków międzynarodowych i do sprawy pokoju.

Związane też uwagi na temat, że nie różnicę poglądów i postaw władz PRL i wypowiedzi papieża nadawały wizycie doniosłość, że nie ulegała ona powtórzeniu zgodności stanowisk polskiej i watykańskiej w sprawie nienaruszalności granic naszego kraju oraz zbliżeniu stanowisk w sprawie pokoju czy potrzeby rozwijania i umacniania porozumienia narodowego. Agencja France Presse podała, relacjonując informacje min. Łopackiego, że rząd polski liczy, iż po wizycie papieża nie będzie już przypadków nadużywania swobód religijnych dla celów politycznych.

Dziennik francuski »Le Monde«, napisał, że »papież nie przybył, aby zapisać prochy; przybył, by działać na rzecz pokoju«.

Według dziennika, »wizyta popieżyła zgodzić umysł«.

Korespondentka brytyjskiego dziennika »Guardian«, Hella Plek, podkreśliła wagę spotkania papieża z gen. Jaruzelskim na zakończenie wizyty. »Kokol-

wiek mogli sobie powiedzieć, sam fakt tego wydarzenia pozwolił papieżowi przypominąć narodowi polskiemu, po wieloletniej okupacji i uczucia i zaufania do niego, z generalnie u-sankcjonowanym przywódcą kraju — pisze dziennikarka brytyjska. — To z polskim rządem, a nie z papieżem, musi być w Polsce prawdziwy dialog, jeśli kraj ma wyjść z ponurego do-

Oficjalny dziennik watykański »Osservatore Romano«, który ukazał się w sprzedaży w piątek wieczorem, ale nosi datę 25 czerwca, zamieścił artykuł Virgilio Levi, aktualnie kierującego redakcją, poświęcony Lechowi Wałęsie. Autor nawiązuje do przyjęcia Wałęsy przez papieża Jana Pawła II, »jako osoby prywatnej, po krótkim, o soboty nie pretendującej do odgrzywania jakiegolwiek roli w obecnej fazie życia w kraju«.

»Schodzi ze sceny, że można powiedzieć, iż przegrał swa batalię, ale czyni to zachowując pogodę ducha«.

Papież — stwierdza dalej autor — »przymiucza Wałęsę w dyskretnie formie zapobiegawczej, by jego osoba mogła stać się powodem do kontruderzeń szkodliwych dla delikatnej sprawy pojednania narodowego«.

Artykuł »Osservatore Romano« wzbudził duże zainteresowanie obserwatorów. Zachodnio-niemiecka DPA zażyłowała swa relacje na ten temat: »Polityczny nekrolog dla Wałęsy«.

(PAP)

Niewygodne tematy dla »Wolnej Europy«

Jaki nauczyć taką lekcję

Kiedy »Wolna Europa« musi już mówić o niewygodnych dla niej sprawach wówczas monachowska antena nakierowana na Polskę rozkłada się na dwa tony. Konkrety zastępują ogólniki, a historyczne fakty przemieniają się w potok mialych słów w banalne, nie znaczące wydarzenia. Ta swoista alergia RWE daje o sobie znać, gdy trzeba wyrazić zdanie o polskiej polityce. Wtedy RWE wspólnie na co dzień, w którym odgrywał się od zasty i odwetu. W tym miejscu pamięć RWE nie zawodzi. Trzeba bowiem usprawiedliwić tych, którzy w polityce wyrażają swoje zdanie. W tym miejscu pamięć RWE nie zawodzi. Trzeba bowiem usprawiedliwić tych, którzy w polityce wyrażają swoje zdanie.

W jakim przypadku »Wolna Europa« nie żąda ostrych i dosadnych słów. Znaczenie łagodniejsza w sformułowaniu jest wówczas gdy mówi na przykład o rewizjonizmie, antypolskim zlocie, »ziomkostwach Słazaków«, jakich odwołanie się do Hanowca. Nazywamy go delikatnie »niemiłym zryciem«. Można i tak, chociaż przebieg tej odwetowej imprezy był całkowicie w zaprzeczeniu wspomnianych wcześniej przez RWE deklaracji o ostrożności wobec niemieckich »człowieczków« i »pogromy«.

Kawe na lawę włożył dopiero sam przewodniczący »ziomkostw Słazaków« osławiony Herbert Hupka komentując pobyt i wystąpienie Jana Pawła II w Wrocławiu. Stwierdził on, że »Wolna Europa« nie żąda ostrych i dosadnych słów. Znaczenie łagodniejsza w sformułowaniu jest wówczas gdy mówi na przykład o rewizjonizmie, antypolskim zlocie, »ziomkostwach Słazaków«, jakich odwołanie się do Hanowca. Nazywamy go delikatnie »niemiłym zryciem«. Można i tak, chociaż przebieg tej odwetowej imprezy był całkowicie w zaprzeczeniu wspomnianych wcześniej przez RWE deklaracji o ostrożności wobec niemieckich »człowieczków« i »pogromy«.

»Wolna Europa« nie żąda ostrych i dosadnych słów. Znaczenie łagodniejsza w sformułowaniu jest wówczas gdy mówi na przykład o rewizjonizmie, antypolskim zlocie, »ziomkostwach Słazaków«, jakich odwołanie się do Hanowca. Nazywamy go delikatnie »niemiłym zryciem«. Można i tak, chociaż przebieg tej odwetowej imprezy był całkowicie w zaprzeczeniu wspomnianych wcześniej przez RWE deklaracji o ostrożności wobec niemieckich »człowieczków« i »pogromy«.

Komentarz RWE woli czy też raczej musi nie nazywać rzeczy po imieniu. Dla niego również II wojna światowa jawi się tylko jako »kulminacja nieszczęść naszego narodu«. Skąd one spłyły, kto był ich sprawcą nie

JEREMI GAŚOWSKI

Zatrudni korektorkę i gońca

Redakcja »Trybuny Robotniczej« zatrudni korektorkę z wykształceniem wyższym lub średnim zamieszkałą w Katowicach lub najbliższej okolicy.

Redakcja zatrudni również gońca z Katowic lub najbliższej okolicy. Wymagane ukończenie 18 lat. Praca w godzinach wieczornych.

Zgłoszenia osobiste w redakcji »Trybuny Robotniczej«, Katowice ul. Mińska 1, IV p, pokój 416, w godz. 14-18.

Wstrząsnął do głębi tragicznym wypadkiem przy pracy w kopalni »Markusheg« na Węgrzech nasz górnik.

Zdzisława Rolki lat 45 Józefa Daneka lat 44

Erwina Kaszycy lat 42 Stanisława Żyły lat 46

Rodzinnym poległym składamy najczulsze wyrażenie głębokiego współczucia.

ZWIĄZEK ZAWODOWY GÓRNIKÓW PRZY PRG W KATOWICACH

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT GÓRNICZYCH W KATOWICACH

Twardy orzech do zgryzienia

KRZYSZTOF KUŹNIEWSKI

— Jeszcze kilka lat temu szkoleniem nikt nie zwracał sobie zbytnio głowy. Otrzymywano z nadzorczej instancji zestaw tematów należało tylko rozpiszać na poszczególne OOP i określić termin realizacji. Nikt nie zastanawiał się nad argumentacją. Wyścizy powoli opracowane już wnioski. W gruncie rzeczy zwracano to do myślenia...

Najważniejsza była chyba sprawozdawczość. Rzeczywiście efekty mało kogo interesowały. A same tematy mimo, że ważne, dla wielu towarzyszy były nader abstrakcyjne. Jeśli na sali było z pięć osób, które rozumiały w czym rzecz, to można powiedzieć, że było niewiele.

Jak było dawniej?

Tow. Edward Bloch — sekretarz ds. ideowo-wychowawczych KZ PZPR w kop. „Jowisz” w Bedzinie-Wojkowicach — sprawę szkolenia ideologicznego zna niemal od podszewki. Przed kilku laty był jednym z prawie 40 tys. wykładowców, którzy w 17 oddziałowych organizacjach partyjnych zajmowali się realizacją programu szkoleniowego. Oceniając przeszłość wyraźnie unika posługiwania się paletą ciemnych barw. Zamiast potępić w czambuł małą efektywność starego modelu stara się znaleźć przyczyny jego słabości.

— Z tego co robiliśmy — kontynuuje — właściwie nikt nas nie rozliczał. Wystarczyło tylko w porę odbyć zebranie i odnotować je w dokumentacji. To, czy ktoś coś z tego wyniósł było jak gdyby mniej ważne. A przecież nie od dziś wiadomo, że od poziomu wiedzy członków zależy oblicze partii.

Aby przybliżyć Czytelnikom te rozważania należy uciec się do podania kilku faktów. Zakładowa organizacja partyjna kop. „Jowisz” liczy 1004 członków i kandydatów na 3750 zatrudnionych. Większość pracowników, ponad 60 proc., to chłopcy robotnicy, nierzadko dojeżdżający aż zza Czeszochowo. Dla wielu z nich szkolenie nie na poziomie proponowanym przez kilku laty, który można określić jako nadmiernie przereklamowany, było twarde orzechem do zgryzienia. Szkoły przecież nie przygotowały ich w najmniejszym stopniu do posługiwania się marksistowską aparaturą pojęciową. Gdy do tego doszły jeszcze oderwane tematy szkolenia od nurtujących ich problemów, to nie będzie przesadą stwierdzenie, że zainteresowanie wykładowcami było dość umiarkowane.

— Po zakończeniu szkolenia wręczano dyplomy i książki — przypomina tow. Tadeusz Wojsławski — sekretarz organizacyjny KZ. Był zyskał opinię aktywnego wystąpienia ze dwu razy o coś zaplątał i nie opuszczał zebrania. Zresztą z tym akurat było nie najgorzej. Nawet w najgorętszych okresach frekwencja nie była niższa od 50 proc.

Na pewno obstali fakt ma swoją wymowę, lecz nie o statystykę tu chodzi. Oglądając tablicę przedstawiającą szkolnienowy rozkład jazdy z lat 1979-80 wystraszają kilka tematów: wyższość socjalizmu nad kapitalizmem, wybrane problemy polityki społeczno-gospodarczej PRL, marksistowskie religioznawstwo. A więc zestaw imponujący, wręcz uniwersytecki. Ktoż zatem przybliżył te problemy

Obecnie zanim odbędzie się właściwe zebranie szkolniowe, grupa 17 wykładowców spotyka się raz w miesiącu z lektorem KZ, by znaleźć u niego możliwość poszerzenia znajomości danego zagadnienia i odpowiedzi na pytania pojawiające się podczas lektury materiałów szkoleniowych.

Najlepiej samemu?

Towarzysze z „Jowisza” twierdzą, że najlepsze wyniki daje szkolenie przeprowadzane przy pomocy własnych kadr. Wykładowcą będącym razem współtowarzyszem pracy gwarantuje przystępność i nieskrępowaną dyskusję. Być może na tego rodzaju stanowisko wpływ miały niebyle dobre doświadczenia z przeszłości. Taką wręcz dyżurną opowieścią w „Jowiszu” jest historia pewnego lektora z zewnątrz, którego ludzie zlałali na tym, że nie znał treści ustawy o samorządzie, mimo iż często na nią się powoływał. Na pewno więc twierdzenie o potrzebie oparcia się na własnych siłach jest uzasadnione. Sądze jednak, że z czasem ta forma szkolenia może okazać się niewystarczająca. Zresztą już dzisiaj dostrzec można pewne niedostatki, które w przyszłości mogą być powiększone.

Wobec tego, co do powrotu z dalekiej podróży. Pod koniec 1980 roku nastąpiło załamanie się do tymczasowego systemu kształcenia ideologicznego w zakładzie. W miejsce rutynowych tematów ujętych w centralnym planie edukacji weszła bieżąca informacja polityczna. Pojawiała się także potrzeba klasowego naświetlenia istniejących napięć społecznych.

— Powróciliśmy z dalekiej podróży — przypomina tow. Tadeusz Wojsławski. Do sedna życia. Nagle okazało się, że ułaska polityczna nie zakończyła się w Polsce, a wręcz tobiejtem ołady przez tobiejtem i chłopów. Gdy przeciwnik wycofał swoje najcięższe armaty musielismy na ten ostrzał szybko odpowiedzieć. Tym bardziej, że nastąpił prawdziwy zalew załączników przez wroga informacji. Dostosowaliśmy więc szkolenie do potrzeb chwili, zrezygnowaliśmy ze sztywne-go trzymania się planu.

Rzeczywistość zwerfikiowała także kadrę wykładowców. Pozostali tylko ci, którzy gwarantowali najwyższy poziom. Jednym słowem zrezygnowano z chaluportu. W efekcie partia w „Jowiszu” nie posiadała strat w tej skali, co organizacje partyjne innych kopalń. Z drugiej strony, dla konsolidacji szeregów korzystną okazała się podjęta przed IX Zjazdem autentyczna demokracja — dyskusja nad programem partii i jej nowym statutem. Do metodycznego szkolenia, powrócono dopiero z początkiem 1982 roku.

Doświadczenia wyniesione z okresu 1980-1981 pozwoliły na znaczne usprawnienie szkolenia ideologicznego w zakładzie. Wyślesk poszedł w kierunku zwiększenia skuteczności tej pracy. Nie ma już mowy o samym tylko odczytywaniu materiałów opracowanych przez Wydział Informacji KZ i KW. Dziś już wyraźnie już widoczna jest potrzeba dyskusji i konieczność odwołania teorii do praktyki dnia codziennego. Stąd też program szkolenia w pełni uwzględnia mała nastąpić wydarzenia polityczne i logicznie je wyprzeżyć. I to jest już nie tylko program trzech miesięcy br. rozpoczęto następujące zagadnienia: dyscyplina zawodowa w świetle regulaminu pracy górnego powstania i działania PRON stosunków państwa — Kościół.

Nielatwe problemy gospodarki komunalnej

„Jak się nie będziesz uczył, to pójdiesz ulice zamiatać” — tymi słowami rodzice „straszą” swe niezbyt garnące się do nauki pociechy.

Są jednak przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, w których dostać pracę w wyspecjalizowanej brigadzie obsługującej np. samochody wywozocy śmieci nie jest wcale łatwo. Pracownicy tej stowianii niemal zaniknięty klan, do którego trudno przynależć.

Ogólnie jednak, patrząc na problem 37 samodzielnych przedsiębiorstw komunalnych i 8 tzw. zakładów budżetowych zajmujących się tą działalnością na terenie woj. katowickiego — cierpią one na brak rąk do pracy.

Co mówi raport

Zalogi tych przedsiębiorstw wywożą rocznie 7,1 mln metrów sześciu, nieczystości stałych i 1,3 mln metrów sześciu odpadów płynnych. Gdyby śmieci te ulozżyć w przyzno, to otrzymalibysmy bryle o boku 190 metrów. Zależałaby ona prawie całe centrum Katowice, wznosząc się nad chmurami. Odpady płynne, natomiast, mogłyby utworzyć rzekę o przepływie równym trzej części wód Soly przy ujściu do Wisły.

Wytężone, dotyczące wywozu odpadów są dość wymagające. Z budynku wielokondygnacyjnego posiadającego czysty, śmieci

muszą być usuwane co trzy dni. Mimo znacznego postępu w organizacji pracy i nie najgorzej wyposażenia w sprzęt, jedynie 70 proc. odpadów komunalnych powstających w miastach i gminach woj. katowickiego jest wywożone na wysypiska. Przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej dysponują samochodami i sprzętem wysłownym — co gładzi działa już dłużej niż 6 lat.

W raporcie o stanie czystości

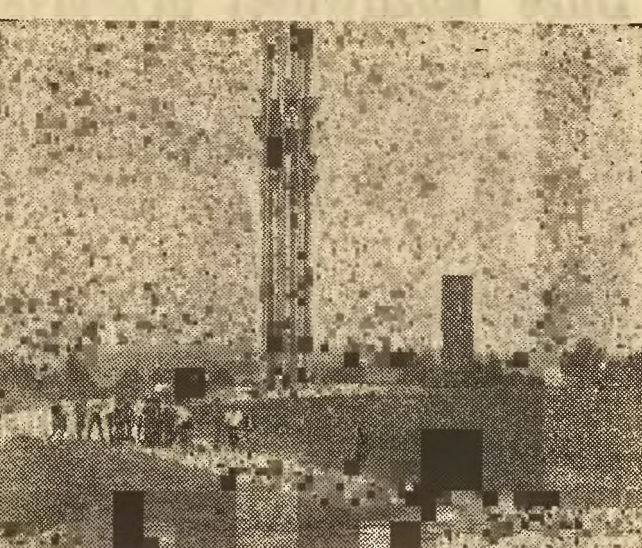
tylko samo sprzętu, zupełnie zużytego, przeznaczono do kasacji.

Kłopoty z pojemnikami

Osobnym problemem jest brak pojemników. Producentem — jedynym w Polsce — jest niewielki zakład w woj. zielonogórskim, który nie nadąża za zamówieniami. Potrzeby naszego województwa realizowane są jedynie w 8 proc. Była szansa

na zmniejszenie deficytu poprzez uruchomienie przez zakłady „Krywałd-Br” w Knurowie produkcji pojemników z tworzywa sztucznego. Okazało się jednak, że w zimie są one zbyt kruche, natomiast latem — zapalają się.

Wywóz odpadów z osiedli mieszkaniowych to jedynie część zadań przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. Nie mniej ważne jest oczyszczanie ulic i utrzymanie terenów zielonych. Regularnym oczyszczaniem w woj. katowickim są objęte 22 mln metrów kw. placów i ulic. Stanowią one 40 proc. ogólnej powierzchni. Systematyczne zmywanie ulic przez samochody dawa polewaczki, to w naszych miastach rzadkość. Na przeszer-



Na polach Grunwaldu

Sezon wycieczkowy w pełni. Młodzież szkolna, korzystając z pięknej pogody odwiedza miasto i miejsca związane z dziejami naszego kraju. Jak co roku, łoso wlewy wycieczek prowadzi przez pola grunwaldzkie, gdzie przewodnik PITK opowiada młodzieży o historycznym zwycięstwie polskiego rycerstwa nad Zakonem Krzyżackim.

Foto. CAF: Stanisław Moroz

Na czym polega współzarządzanie? • Jak przeprowadzić wybory? • Od czego zacząć działalność operacyjną?

Pożyteczny poradnik działacza samorządu

Organy samorządu pracowniczego w ich obecnym kształcie, to znaczy funkcjonujące w oparciu o sejmową ustawę z 25 września 1981 r., skupiają w przeważającej części działaczy, którzy niezbędna w tej dziedzinie wiedzę i doświadczenia zdobywają niejako „w marszu”. Stąd niepewność wielu nowo wybranych członków rad pracowniczych w poruszaniu się po mało znanych im obszarach samorządowych uprawnień i powinności.

U STAWA o samorządzie jako dokument ramowy pozostawia przedstawicielstwu w licznych przypadkach pewną dowolność. Również prawidłowa interpretacja obowiązujących przepisów nierzadko może narażać na trudności. Wskazuje na to mnogość porad udzielanych przez wojewódzkie punkty konsultacyjne. Powołane z inicjatywy sejmowej Komisji ds. Samorządu. Ponadto do aktyw samorządowy — jak nam wiadomo — dopomina się przy okazji, dość rzadkich nieścisłości, seminariów i innych rodzajów szkolenia o popularne wydawnictwa i instrukcje.

Tym posłuszałem wchodził na przebieg Oddziału Śląskiego Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, którego staraniem ukazał się poradnik „Samorząd pracowników w przedsiębiorstwie”.

Na 96 stronach broszury (ale mniej więcej połowę zajmują zresztą: statut samorządu, ordynacja wyborcza i regulamin) jest autorzy Roman Krępa i Jerzy Sankowski w bardzo przystępnej formie zawarli niezbędne kompendium wiedzy działacza.

W rozdziale I znajdujemy podstawowe informacje nt. struktury samorządu, kompetencji jego organów oraz zasad współdziałania samorządu z dyrekcją. Na zasadzie wywołania problemu zwrócono w tej części uwagę na społeczno-organizacyjne uwarunkowania działalności organów samorządowych w przedsiębiorstwie. Trzy dalsze rozdziały dotyczą kolejno: powoływania, organizowania i ukierunkowywania pracy rad pracowniczych.

Kluczową kwestią i punktem wyjścia — czytamy w broszurze — dla określenia form i metod współdziałania dyrektora z organami samorządu jest odpowiedź na pytanie: Kto zarządza przedsiębiorstwem? Autorzy odpowiadają: „Przedsiębiorstwem zarządza dyrektor (jednosobowo kierownictwo) i tylko on podejmuje samodzielne decyzje, ponosząc pełną odpowiedzialność za ich skutki”. W dalszym ciągu wyjaśniali się jednak formy partycytacji samorządu w zarządzaniu. „Najistotniejsze uprawnienia ogólnego zebrania

pracowniczego i rady pracowniczego, będące konsekwencją uznania organów samorządu za organa przedsiębiorstwa. Oznacza to bowiem, że dyrektor nie może podjąć decyzji w określonych sprawach, jeżeli nie uzyska zgody (podjętej w formie uchwały) organów samorządu”.

INTERESUJĄCE i pozytywne wskazówki dla działaczy w rozdziale zatytułowanym „Od czego zacząć działalność operacyjną” czytamy m. in.: „Z doświadczeń wiadomo, że główne błędy, jakie popełniają niektórzy radcy pracownicze, to przede wszystkim: szybkie podejmowanie działalności operacyjnej bez należącego przygotowania organizacyjnego, co w konsekwencji prowadzi do zamieszania, utraty atmosfery napięcia, nieporozumień — a więc do skutecznego porażki”.

Wobec tego doradza się działaczom? Przede wszystkim: „działalność operacyjną należy zacząć od zapoznania się z sytuacją gospodarczą przedsiębiorstwa” które — obójtne, lepiej czy gorzej zorganizowane — posiada w różnej postaci niezbędne materiały. Są to bilanse — sprawozdania finansowe i wycinkowo-branżowe, statystyki, sprawozdania i informacje sporządzone przez poszczególne komórki organizacyjne dla dyrekcji i dla instytucji zewnętrznych, protokoły z kontroli oraz wiele innych dokumentów. Jeżeli jednak w czytelnym dalej — okazuje się, że materiały te nie są wystarczające, rada pracownicza może zażądać od dyrektora opracowania i przedstawienia raportu o stanie przedsiębiorstwa.

Należałoby jeszcze dodać, co pomineli R. Krępa i J. Sankowski. W rozdziale 12, w rozporządzeniu, w którym znalazł się w bibliotece każdego samorządu, jak poinformował nas wydawca, broszurę (w cenie 20 zł) nabyć można w siedzibie Oddziału Śląskiego TNOiK (Katowice, ul. Ordona 20 a, tel. 584-313) oraz w lokalu przy ul. Sikorskiego 10-14 (osiedle Paderewskiego w Katowicach).

Naszym zdaniem, ten rzetelnie i ciekawie opracowany poradnik znalazł się w bibliotece każdego samorządu. Jak poinformował nas wydawca, broszurę (w cenie 20 zł) nabyć można w siedzibie Oddziału Śląskiego TNOiK (Katowice, ul. Ordona 20 a, tel. 584-313) oraz w lokalu przy ul. Sikorskiego 10-14 (osiedle Paderewskiego w Katowicach).

Naszym zdaniem, ten rzetelnie i ciekawie opracowany poradnik znalazł się w bibliotece każdego samorządu. Jak poinformował nas wydawca, broszurę (w cenie 20 zł) nabyć można w siedzibie Oddziału Śląskiego TNOiK (Katowice, ul. Ordona 20 a, tel. 584-313) oraz w lokalu przy ul. Sikorskiego 10-14 (osiedle Paderewskiego w Katowicach).

kozie stoi brak paliw płynnych, gdyż okazuje się, że większość pojazdów komunalnych napędzanych jest etylna. Specyfika naszego regionu sprawia, że niedawno zmityła jedynka już za kilka godzin pokryta jest warstwą pyłu i wygląda jakby w ogóle nie była skroplona wodą.

Dbałość o zielen

Estetyka miast i osiedli zależy nie tylko od wyglądu ulic i chodników. Decydujące wrażenie zawsze robi zielen. Z tym też niestety w woj. katowickim

wuże się więc sezonowe wysiewy — drogi, jednorzędnych zieleńców, komunalnym w naszych warunkach najlepsze efekty dają krzewy i drzewa. Dość nawet do tego, że Wydział Gospodarki Komunalnej UW zmuszony jest w trybie administracyjnym kontrolować prezydentów i naczelników miast i gmin i nakazywać ich z łosć posadzonych drzew i krzewów.

Czystość w miastach i osiedlach zależy nie tylko od przedsiobierstw komunalnych. W zabudowie zwartej, czy w rozproszonych osiedlach ze stani sanitarnym i estetyce odpowiadać powinni gospodarze domów. Jest to niestety obecnie jedno z najbardziej deficytowych „stanowisk”. Nikt się do tej pracy nie garnie. Problemy zatrudnienia w tym zakresie się brakami rąk do pracy najbardziej chyba dotyka się we znaki gospodarce komunalnej.

Do przedsiębiorstw komunalnych nadal przynajmniej są ludzie, którzy gdzie indziej nie umieli zagrać miejsca — nierzadko po poruczeniu poprzedniego zajęcia. Wyścizalica się, co prawda swoista elita, ale nadal brak chętnych do ubrania pomarańczowego kaftanka i biegania z miotłą i taczka po centralnych ulicach miasta.

Jak by jednak nie oceniać prestiżu zawodowego pracowników zakładów oczyszczania miast, nazywanych dla podniesienia owo go znaczenia pracownikami zakładów techniki sanitarnej, wykonują oni ciężką pracę, której efekty widac na co dzień.

JAN CZYPIONKA

Związek musi mieć swoje oblicze

WOJCIECH JAROS

W biurze związku zawodowego pracowników „Bumar-Fablok” w Chorzowie wielki spor. Czy związek winien iść ręką w rękę z administracją i co właściwie termin ten oznacza. Dla pracownika prowadzącego z ramienia działu socjalnego sprawy czasowe kwestia jest prosta: on dostarcza związkowcom plan czasowy załatwianych przez zakład, oni podpisują i można przebiegać do kolejnych zadań. Jednakże z związkuowego punktu widzenia rzecz jest bardziej skomplikowana.

Przed wszystkim — tłumaczy Roman Tuszyński, przewodniczący związkowej komisji rewizyjnej — w skład zarządu weszli ludzie nowi, którzy nigdy nie mieli do czynienia z taką działalnością. Administracja dała nam program podziału funduszy socjalnego, ale jest on dla nas zbyt mało czytelny. Nie potrafimy jeszcze rozszyfrować pewnych liczb, nie wiemy co się za nimi kryje. Więc poprosiliśmy, by poinformowano nas na czym polega działalność osrodków wypoczynkowych. Jaki koszt wózków ponosić będzie pracownik i jak się to ma do potrzeb zalogi. Potrzebny jest nam właśnie taki, obrazowy program. Dopiero na jego podstawie będziemy w stanie ustalić czy zarząd w związku akceptuje to co przygotowala administracja, bądź też jakie pozycje należałoby jeszcze zmienić. I wtedy, jeśli będzie to niezbędne, jesteśmy nawet skłonni sami włączyć się do pomocy w załatwianiu nowych spraw czy wzrost szukać miejsc czasowych.

Nie jest to chłobienica rzucana na wiatr. Związkowcy z „Fabloku” udowodnili już ich działalność nie ogranicza się do opracowania programu, zbierania deklaracji członkowskich i wydawania opinii. Gdy w przedsiębiorstwie eskalowała możliwość przeniesienia pewnych kwot na przeszerzowanie plac, dyrekcja zwróciła się do nich by zapobiegali komu i ile dać podwyżki. Rozumiejąc wagę problemu, tudzież fakt, że od sposobu jego załatwienia zależało, bądźli dużej mierze przyszły autorytet związku, sumiennie wzięli się do sprawy.

Zaczeli od konsultacji

w wydziałach. Przeprowadzali zebrania z całą zaletą, zbierali jej opinie. Wyszły na jaw paradosy — zależnie od wydziału —

pracownicy z takim samym stażem, wykonujący identyczne zajęcia otrzymywali różną płacę. Więc przyjęli za cel zniwelowanie największych dysproporcji. Ich propozycja zmian w systemie płac została przyjęta przez dyrekcję.

Mimo nie tak od razu — mówi przewodniczący związku, Stefan Talaga, jeszcze niedawno 6000 zł w wydziale armatury hamulcowej — kierownik działu zatrudnienia i plac konsultował się parę razy z dyrektorem, bo nie wszystkie nasze uwagi były takie, jak on był w chęci widzieć, a w tym 950 reńców — 90 procentach uwzględniono je.

Podobnie z polityką płacową przedsiębiorstwa na lata 83-84. Dyrekcja przygotowała projekt i przedłożyła związkowi do zaopiniowania. Można by zatem powiedzieć, że stosunki administracja — związek układają się prawie idealnie. Pełne partnerstwo, zrozumienie. Gdy pytam o to, w przypadku dyrektora, fabryki na pewno można mówić o takim właśnie stosunku. Swą postawą pomógł im w budowaniu autorytetu, w pokazaniu, że związek choć z początku niewielki (idzie na ponad 2700 pracowników, liczy nieco ponad 1500 członków, w tym 950 reńców) — dodają mu różnorodny by przyrodkiem nie rysować nadmierne optymistycznego obrazu) ma określone miejsce i rolę do odegrania w przedsiębiorstwie i trzeba uwzględnić jego opinie we wszystkich sprawach dotyczących zalogi. Ale jeśli chodzi o pracowników administracji, nie zawsze ich postawy wobec związku są — w odczuciu związkowców — właściwe.

— Co tu ukrywać — stwierdza przewodniczący Talaga, — niekiedy są zwracanie odwrócenie do nas plecami. Trudno im poprosić się z koniecznością uwzględniania naszej opinii. Ale będą mieli, czy im się to podoba czy nie.

I znów wraca

temat urlopowy.

— W czasie dokładnych rozliczeń okazało się, że brakuje 50 miejsc czasowych nad morzem. Ktoś załatwiał z kimś „na gebe”, nie dopiwnował, a ludzimo powiedziano, że miejsca są. Niekiedy zdarzało się zaplanować urlopy, kupić bilety do Kolobrzeg.

— Kierownik działu socjalnego mówił wczel, że związek powinien iść z administracją ręką w rękę — wrócił R. Tuszyński. Ale jeśli w takim stanie podłżemy im rozliczenie akcji

syjnej, ale także zapobiegawczej.

— W tej drugiej roli można powiedzieć, że wręczacie listy, którzy z tytułu swej pracy winni odpowiadać za place budów, magazyny, fabryki...

Kilka liczb

— W roku ubiegłym zapobiegłismy lokomawie prawie 4 tys. przestępstw. Gdyby doszły one do skutku, straty wyniosłyby ponad 200 mln zł, zaś w 1800 przypadkach dzięki interwencji milicji uratowano prawie 350 mln zł. Nie tylko pilnujemy jakości zabezpieczenia mienia, ale także racjonalnego wykorzystania transportu. W zeszłym roku wy-

Zła jakość wyrobów nie zawsze rezultatem brakorobstwa — często skutkiem złodziejstwa

Zbyt łatwo jest kraść...

cement niech liczy się z tym, że w jego mieszkaniu będą z tego powodu tynki opadać, kto widzi wywołane z rzetelności niech wie, że on także mógł być gorszej jakości kielbasa. Bo zła jakość wyrobów, towarów, mieszkani i drog, konfekcji i konserw nie zawsze jest rezultatem brakorobstwa — często skutkiem złodziejstwa.

— Panie pułkowniku, jakie dziedzin gospodarki są najbardziej zagrożone przestępstwem gospodarczym?

Lista jest długa

— Te, w których istnieje obiektywna — lub subiektywna — możliwość uzyskania w toku produkcji, wykonawstwa nie ewidencjonowanych nadwyżek surowców, półfabrykatów, możliwości zagarnięcia ich, szybkiego, łatwego sprzedania. Budownictwo i obrót towarowy, porażająca gospodarka nieuspełniona i przemysł lekki, chemiczny i elektroniczny, skup i przetwórstwo spożywcze, transport samochodowy i kolejowy — lista jest, niestety, bardzo długa. Przy tym najliczniejszą grupą przestępców stanowią zagarnięcia mienia społecznego. Cztery miesiące tego roku ilustruje w tej dziedzinie statystyka prawie 12 tys. wszystkich postępowań. Ich wzrost jest tym bardziej charakterystyczny i wysoce, że w ogóle liczba przestępstw gospodarczych spada w tym czasie o 15 proc. W tej sytuacji rola milicji polegać musi nie tylko na działalności repre-

staliśmy ponad 36 tys. informacji i ostrzeżeń profilaktycznych. Jakże wyrażałem ten fakt, że ponad 2800 takich naszych występów dotyczyło bezprawnego zatrudniania na stanowiskach kierowniczych, lub związanych z odpowiedzialnością materialną osób karanych za przestępstwa gospodarcze lub inne popełnione z chęci zysku.

Aby zakończyć tę kwestię jeszcze kilka liczb. W ub. roku wskutek piśmiennych wystąpień milicji ponad 1300 osób zwolniono ze stanowisk kierowniczych z powodu nieudolności, z tego ponad 350 także za niegospodarność i marnotrawstwo mienia społecznego.

Jeśli chodzi o ocenę rozmiarów działań w sferze represyjnej, to wystarczy chyba liczba 85.752 stwierdzonych przestępstw gospodarczych w 1982 r. Liczba ta chyba wymownie określa wielkość pracy włożonej w ujawnienie przestępstw i dostarczenie prokuratorom i sądom dowodów popełnienia tych przestępstw.

W stan oskarżenia postawiono ponad 40 tys. sprawców. Przesłuchano dziesiątki tysięcy świadków.

— Czy zmieniając swoje metody działania, dostosowując je do nowych okoliczności? Chodzi mi np. o takie zjawisko jak kradzieże na klatce. Kiedyś było ich mniej, a teraz pierwszy lepszy złodziej ertupa z wagonu symbolizującą plombe i kradnie np. telewizor.

czasowej, włączymy się do załatwiania, będzie tłumaczenie że związkowcy też się za to brali i też nie nie poradzi. Administracja musi znaleźć dla tych pięćdziesięciu ludzi coś zastępczego. My na tym etapie możemy tylko podsunąć jej działalność i ocenić ją. A wnioski skierujemy do dyrektora i przedstawimy założeń.

Kolejne sprawy — bezpieczeństwo, higiena, warunki pracy w zakładzie. Związkowcy chcą wewszekować od odpowiednich służb dyrekcyi konkretnych zmian i program. Jak jest co może zostać poprawione. Zorganizowali szatnię dla elektryków, wystapili do miejscowego MPK o zmianę w rozkładach jazdy oraz przestrzeżenie punktualności kursowania autobusów — Jest ponural — twierdzi rzeczniczka. Znacznie lepiej — skomplikowana sprawa mieszkaniowa jednej z pracownic...

Dziesiątki problemów

do dłuższego przemyslenia bądź natychmiastowych interwencji. Czy przypadkiem związek nie utonie w tych szczegółach?

— Chyba nie, bo wreszcie opracowaliśmy dokładny program działania — R. Tuszyński wskazuje na gruby nitek kartek — i tak na przykład plany rocznych omawiane będą tematy, kto ma je przeprowadzić, kto jest za to odpowiedzialny.

Burmistrz? Rzecel niebezpieczeństwa. Związek nie może przecież wczel działać dyktando, improwizując, ograniczając się do spraw, jakie są mu wręczane przez administrację. Należałoby też dla zalogi problemów nie można traktować jak polewaczki — przysiadki, trzeba podchodzić do nich kompleksowo.

Mówił o tym m. in. Roman Ojrzyski, przewodniczący grupy związków w kuzni „Praca”. Jest tam bardzo ciężka — ładowanie materiału do pieca, przetwarzanie odbywa się ręcznie. Szkodliwa warunki, ciasnota, potrzeba modernizacji. Wiadomo, że tego nie zrobi nikt zalogi z dnia na dzień. Ale można przynajmniej starać się o przetrwanie pracowników, prawa do sanatoriów w ramach zwolnień chorobowych. I też może nie co roku, nie od razu dla wszystkich, ale żeby było widac zmianę na lepsze, jakąś troskę o nich. To zadanie dla związku. Na razie liczy on w kuzni 28 członków, co wcale nie jest zalogi. Bardzo mało z pracującymi, najtrudniejszych warunkach. Czy innym nie zależy? Trudno uwierzyć. To raczej ostrożność — były dwa związki, powstały w ich miejsce trzeci, więc pracownicy zbytnio się nie spieszą. Czekała co będzie, on w stanie załatwić, w czym pomożemy nie zdziwić w swej działalności na boczne drogi.

Sluchając przewodniczącego Talagi, gdy tłumaczy, iż zarząd czekała co będzie, on w stanie załatwić, w czym pomożemy nie zdziwić w swej działalności na boczne drogi.

Zjawiska

niestety nienowe

— Prowadząc systematyczne rozpoznanie, dysponując wiedzą o przestępstwach i ich sprawcach, uzyskana także w toku śledztw i dochodzeń, mamy możliwość odpowiednio wczesnego reagowania. Ponadto w wielu kategoriach przestępstw gospodarczych między przestępcami a ofiarami istnieje wyraźna strukturalna zależność, systematyczny obieg dokumentacji technologicznej produkcji i wielu innymi stałymi czynnikami, których sprawcy nie mogą pominąć w swej nielegalnej działalności. Dlatego poznanie metod działania przestępców w jednym obszarze, np. zakładach przemysłowych, stacjach paliwowych, pozwala nam na wykorzystanie tej wiedzy do działań wykrywających we wszystkich zagrożonych obiektach danej branży.

Zjawisko kradzieży na kolejach wbrew powszechnej opinii nie jest nowe. Niewiele jednak osób pamięta, że przed laty poślągi towarowe przewożące wagony — konduktory. Problem ograniczenia kradzieży jest ważny. Dlatego powołano międzyresortowy zespół, który przygotował już odpowiednie propozycje organizacji ochrony transportu kolejowego. Sądze, że będzie to system skuteczny. Dzięki ustawom wdrażanym w życie, wdrożeniu działań kontrolnych. Ważna jest przy tym aktywna pomoc wojska.

— Czy interesuje się np. marnotrawstwem materiałów używanych do danej produkcji? Często używa się ich za dużo, niż wynikałoby to z potrzeb, a czasami są one tak marne lub nie nadające się do produkcji, że taka produkcja znikrawa na sobotę.

— Jedną z przyczyn utarek niewłaściwego wykonania robót w budownictwie jest wadliwość materiałów i urządzeń. Inne zagadnienia to zawyżanie zużycowanych materiałów. Jeśli nie kryje się za tym działalność przestępczą, reagujemy w formie piśmiennych wystąpień profilaktycznych. Jeśli stwierdzamy przestępstwo, włączamy postępowanie karne. Np. ostatnio analizując nadmierne zużycie srebra w niektórych zakładach ujawniliśmy kilka zorganizowanych grup przestępczych zagarniających ten cenny metal, a następnie nabywających go za granicą. Należałoby też, że pytanie obejmując niektóre zagadnienia dotyczące znacznie szerszej problematyki pozostając poza zainteresowaniem MO, jak np. nadmierne materiałochłonność, energochłonność itp. jako przejawów ekstensywnej gospodarki, które winny być niwelowane poprzez m. in. wdrożenie reformy gospodarczej.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: ANDRZEJ TUMIALIS

Widujemy ich na ulicach, mieszkają w tych samych domach co my. Jakaś jednak mała wiemy o ludziach niepełnosprawnych. O ich często dramatycznym zmaganiu się z losem. Walczą o samodzielność, pokonując własną słabość i ułomność. Chcą być potrzebni.

Jedyną szansą na zatarcie natrętnego poczucia inności jest praca. Niestety nie wszyscy mogą znaleźć zatrudnienie. W najtrudniejszej sytuacji są ludzie ze znacznym i głębokim upośledzeniem umysłowym. Nawet spółdzielnie inwalidów nie zawsze chętnie ich przyjmują. Mogą bowiem wykonywać jedynie proste, manualne czynności. Ponadto wymagają specjalistycznej opieki medycznej. A każde stanowisko pracy musi być przystosowane do indywidualnych możliwości psychophysicalnych inwalidów. Co i tak nie znaczy, że wykonano normę produkcyjną. Kłopotliwi to więc pracownicy.

Szansa w pracy

Długo się wydawało, że sprawa zatrudnienia młodzieży opuszczającej w tym roku sosenowickie szkoły specjalne nie będzie załatwiona.

Tak o tym mówi Helena Błażkiewicz, dyrektorka Zespołu Szkół Specjalnych: „Bezowocowe pertraktowaliśmy w tej sprawie ze spółdzielniami działającymi

jest też neurolog i psycholog. Bezpośrednie zajęcia przy stanowiskach pracy nie trwają dłużej niż trzy godziny. Podczas przerwy pracownicy korzystają z sali gimnastycznej i zaplecza terapeutycznego - rehabilitacyjnego. Wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci spółdzielnia organizuje wycieczki i zapewnia dostateczną ilość miejsc sanatoryjnych, wypoczynkowych. Do dyspozycji tej grupy jest autokar,

Szczególne obowiązki spółdzielczości inwalidzkiej

Oni też chcą być potrzebni

JOLANTA TALARCZYK

na terenie naszego miasta. Od mówili, stwierdzając, że nie mają możliwości zwiększenia stanowisk pracy. Chodziło nam jedynie o małą grupę, 25-osobową, która nie może realizować programu szkoły zawodowej. Powiadaliśmy już w szkole podstawowej przygotowywać do pracy. Niestety spółdzielnia inwalidzka nie zapewniła nam ani instruktorów, ani materiałów do takich zajęć. W tej sytuacji dzieci te musiałby siedzieć bezczynnie w swoich domach, gdyby nie przyszła pomoc z Czeladzi. Tamtejsza spółdzielnia „Czerwone Zagłębie” rozwiązała problem, który jeszcze niedawno wydawał się nie do pokonania”.

Spółdzielnia Inwalidów „Czerwone Zagłębie” od 20 lat zatrudnia ludzi upośledzonych umysłowo i to nie tylko tych najmniej poszkodowanych z III grupy, ale również inwalidów I i II grupy. W zakładzie pracy chronionej pracuje już 90 osób, w czerwcu zaś przyszła młodzież z Sosnowca. Podczas okresu próbnego wyłoni się z tej grupy osoby, które mogą bezpośrednio pracować w zakładzie. Reszta zostanie skierowana do szkoły życia, która od września rozpocznie pracę w Sosnowcu. Spółdzielnia zapewni jej instruktorów i materiały do rehabilitacji podstawowej. Będzie więc możliwość uruchomienia małej produkcji na miejscu, w szkole, pozwalającej na systematyczną naukę konkretnych czynności.

Rozumieją swoją rolę

„Pracę każdego można przyznać do przyczyn do praktycznych zajęć. Niekiedy trzeba na to poświęcić miesiąc, a czasami efekty dopiero ukażą po roku. Tylko z niepełnych nie można nic wykrzesać, ale im też należy dać szansę zdobycia satysfakcji z własnoręcznie wykonanej pracy. Bez względu na stopień inwalidzki, każdy potrzebuje pochwały i akceptacji. Do niektórych pracowników musimy dopłacać, ale m. in. na tym polega specyfika spółdzielczości inwalidzkiej” — mówi mgr Andrzej Bielski z za prezesa ds. rehabilitacji w SI „Czerwone Zagłębie”.

Spółdzielnia ta znana jest z dużej operatywności w poszukiwaniu nowej produkcji. Ostatnio przyłączyła się do programu operacyjnego i dostarcza na rynek pieluchy, kurki, ocieplacze i pościel. Zna się także 6 i 12-kłowe zestawy bajek. Dla działkowców produkuje wózki ogrodowe. Poza tym rozpoczęła budowę własnej szklarni w której znajdzie pracę około 30 osób. Grupa chroniona (z upośledzeniem umysłowym) pracuje przy obróbce tworzyw sztucznych, a konkretnie — strzyże i struga foremek do lodu i korki do pralek automatycznych. Do niedawna w kooperacji ze spółdzielnią w Siemianowicach montowali lampki choinkowe.

Nad pracownikami zakładu chemicznego stale czuwać pielęgniarka i lekarz. Na miejscu

który co dzień przywozi i odwozi inwalidów z pracy. W najbliższym czasie planuje się budowę własnego Domu Inwalidów. Dzięki temu, za kilka lat rozwiąże się kłopoty mieszkaniowe niektórych pracowników.

Nie wszyscy są tak operatywni

Nie wszystkie spółdzielnie mogą się poszczycić taką operatywnością i troskliwością. Sosnowicka „Femina” i „Naprzód” zatrudniają co prawda ludzi upośledzonych umysłowo, ale nie zwiększają liczby pracowników.

Józef Sojda — zastępca prezesa ds. rehabilitacji w SI „Naprzód” stwierdza: „Nie jesteśmy w stanie zakładać pracy chronionej. Mamy bardzo trudne warunki, w halach produkcyjnych jest duży hałas. Budynki są ciasne i nie najlepiej przystosowane do potrzeb inwalidów. Ze względu lokalowych nie możemy zwiększyć liczby stanowisk pracy. Poza tym ludzie nie mogą siedzieć w zakładzie bez zajęcia. A naszą zasadniczą produkcją są oprawki do żarówek, brakuje więc prac prostych. Ogłosiliśmy nawet konkurs na wyszukanie łatwych, manualnych czynności, ale niewiele to dało”.

Ograniczenie kooperacji z innymi przedsiębiorstwami pogarsza tę sytuację. Ciężko dla cięgielni prostej produkcji zlecają spółdzielczości inwalidzkiej było Zarządzenie nr 86 z 1982 r. ministra finansów. „Wszystcy są teraz zainteresowani rozwojem produkcji w systemie nakładczym. Przedsiębiorstwo zatrudniające chałupników ma bowiem ulgi w podatku obrotowym. Pozwolił traciemy zleceniodawców i nie możemy rozszerzyć oferty pracy dla inwalidów. Nowych pracowników będziemy mogli zatrudnić w zakładzie dopiero za dwa lata, gdy skończymy budowę nowej hali produkcyjnej” — mówi prezes SI „Naprzód” Zbigniew Krężel.

W tej chwili „Naprzód” zatrudnia 28 osób upośledzonych umysłowo i jak przyznają jej prezesi, nie trzeba do nich dopłacać. Niestety, spółdzielnia nie może zapewnić pełnej opieki medycznej potrzebnej takim pracownikom. Codziennie jest tylko pielęgniarka. Lekarz przychodzi raz w tygodniu, psychologa lub psychiatrę w ogóle nie mają. Brakuje zaplecza rehabilitacyjnego. Dopiero po przeniesieniu zakładu pracy chronionej na swą teren spółdzielni, będzie można zapewnić tym ludziom lepsze warunki.

Trudności obiektywne nie mogą usprawiedliwiać uciekania spółdzielczości od ludzi przez los najbardziej pokrzywdzonych.

I oznajmili, że nie wyjeżdżają, że zostają w kraju. Poproszono go, by stwierdził, że nie ma dla niego zwrotu paszport i rezygnuje z wyjazdu. Uczynił to. Piśmiennie potwierdził, że 12 ambasador państw zachodnich odmówiło mu wizy. Swój oświadczenie podpisał nazwiskiem z literą „c” i bez „von”.

Nie takim jednak, jak ów niedoszły „von” zamierzałem poświęcić kilka refleksji. Się możliwości wyjazdu za granicę skorzystało wielu byłych szcześcińskich działaczy „Solidarności”. Jeszcze więcej nie wyjechało, ponieważ państwa, do których chcieli się udać, odmówiły im wydania wizy. Wyjeżdżali bądź ubiegali się o wyjazd nie jako byli działacze związkowi, lecz polityczni. Sami to przyznawali w swoich podaniach. Tak więc wówczas, kiedy w dziesiątkach zakładów pracy organizowali strajki, tłumacząc strajkującym, że to w imię związkowych celów, z pełną premedytacją realizowali swoje polityczne zadania. W pełną świadomość walczyli o władzę, zmierzali do zmiany ustroju w Polsce. Robią to oczywiście nadal. Nie dotyczy to wszystkich. Wcale jednak nie jest mało liczna grupa ludzi, która skorzystała z możliwości wyjazdu za granicę i tam kontynuuje swoją działalność polityczną wymierzona przeciwko Polsce.

Polsko-radziecka współpraca naukowo-techniczna

Od walki z zapyleniem do przetwórstwa węgla

Coraz bardziej konkretne kształty przybiera w br. prowadzona już od kilku lat polsko — radziecka współpraca w zwalczaniu zapylenia w górniczych przodkach eksploatacyjnych, a jest to temat szczególnie ważny zarówno z punktu widzenia zagrożenia kopalni wybuchami pyłu, jak i warunków pracy załóg. Na tym polu współdziałają: Instytut Bezpieczeństwa

Najnowszym wynikiem dotychczasowej współpracy jest prototyp urządzenia do rozpylania cieczy powierzchniowo-czynnych, wykonany na podstawie wspólnego patentu. Prototyp ten wkrótce będzie skierowany do seryjnej produkcji. Strona polska wniosła do rozwiązania problemu zapylenia własnej konstrukcji instalację odpylającą oraz wytwornicę mgły zraszającej, radziecki instytut natomiast przekazał informację o swych nowych zestawach cieczy zwilżająco-wiązujących do walki z pyłem drogą wstępnego nawilżania kaliny węglowej.

Kontynuowane są również w roku bieżącym prace w ramach międzyrządowego porozumienia o wspólnych badaniach nad technologią otrzy-

mywania paliw płynnych z węgla. Zgodnie z planem rocznym Instytut Przetwórstwa Węgla GIG realizuje siedem zadań badawczo-rozwojowych i projektowych, z których pięć wykonanych zostanie w oparciu o kontakty handlowe zawarte w kwietniu br. między radziecką centralą „Wniesztechnika” i „Kopexem”. Dotyczą one m. in. przeprowadzenia doświadczeń na instalacji pilotowej IPW — GIG o wydajności 120 kg na godz., doboru materiałów konstrukcyjnych dla tej aparatury oraz rozwiązań niektórych zespołów instalacji uwodnienia węgla.

Przedmiotem bieżących konsultacji specjalistów GIG w radzieckich instytutach górniczych w Moskwie, Leningra-

Górnictwa GIG (kopalnia doświadczalna „Barbara” w Mikołowie) i Centrum Konstrukcyjno — Technologiczne Maszyn Górniczych „KOMAG”, a ze strony radzieckiej — Instytut Górniczy im. A. A. Skoczyskiego w Moskwie oraz Państwowy Instytut Projektowy — Konstrukcyjny i Doświadczalny Budowy Maszyn Górniczych „Giprouglemasz”.

dzie, Doniecku, Makiejewce i Prokopiowsku, jest w tym roku wiele problemów ważnych dla polskiego górnictwa węglowego. Konsultacje te dotyczą m. in. eksploatacji grubych pokładów, kompleksowej mechanizacji wybierania pokładów cienkich i stromo zalegających, metod oceny górniczo — geologicznych wartości stropu i doboru odpowiednich obudów chodnikowych, ochrony wyrobisk eksploatacyjnych na dużych głębokościach itp.

W trzecim kwartale br. GIG oczekuje specjalistów radzieckich interesujących się stosowanymi w polskim górnictwie węglowym metodami odgazowania złóż, sterowania wentylacją oraz prognozowania zagrożeń metanowych w kopalniach. (w)

Działania dla poprawy bhp

Od stałego przedstawiciela „TR” w Warszawie

Behapowska statystyka wskazuje na konieczność energicznej kontrakcji: ponad 220 tysięcy wypadków przy pracy, w tym tysiąc dwieście śmiertelnych, ponad pięć tysięcy ciężkich uszkodzeń ciała, sześć i pół miliona straconych dni w ciągu zeszłego roku. W dwugłosie na ten temat, jaki zabrzmiał na konferencji w Biurze Prasowym Rządu (referowali sytuację przedstawiciele Ministerstwa Pracy Plac i Spraw Społecznych oraz Państwowej Inspekcji Pracy) wskazywano wprawdzie na konieczność ostrożnej interpretacji tych danych, bo obecnie prowadzi się sumiennie rejestrację wypadków, tym niemniej regres jest wyraźny.

Z przemysłów, dominujących w naszym województwie, pod względem częstotliwości wypadków górniczego i energetycznego zajmują pierwsze miejsce w krajowej klasyfikacji zaś hutnictwo i maszynownię — trzecie. Podobnie zresztą w ponurej statystyce wypadków. Śmiertelnych: 243 oraz 128 osób. Przyczyną? Zła organizacja, nadmiar załóg, niska kultura i dyscyplina pracy, niedostateczne przeszkolenie. Inspektorzy PIP skontrolowali ponad 12 tys. zakładów, wydając 170 tysięcy zarządzeń, niekiedy tak drastycznych jak zamknięcie

obiektów (kilaset przypadków). Niestety, nakazy inspektorów są często owo respektowane. Resort i inspekcja skupiły się na działaniach doradczych, eliminujących negatywne skutki wywołane przez krzyż (rozprężenie, brak w zaopatrzeniu w urządzenia i sprzęt), a także na przygotowywaniu całonocowego systemu ochrony pracy dostosowanego do warunków wynikających z reformy gospodarczej.

Ministrowie: górnictwa i energetyki i przemysłu maszynowego, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu chemicznego i lekkiego oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego i leśnictwa i opracowanie przez 85 zakładów, w których występuje najwęższe zagrożenie zdrowia — programów technicznych, organizacyjnych i medycznych przedsięwzięć dla ograniczenia zasobów zdrowia powołanych obywateli, dwusiecznym węglu, dylami kremowym i szkieletowym oraz wibracją.

Utrzymano w tym roku program operacyjny zaopatrzenie w odzież ochronną i sprzęt ochrony osobistej, uwzględniający także odzież roboczą. Przysięto nieco wyższe zadania ilościowe niż ustalono w 1982 roku, przewidziano również import odzieży ochronnej, rekawów, obuwia skórzanego oraz obuwia gumowego. Dla zainteresowania producentów ta produkcja utrzymuje ceny umowne oraz

wytworowano trzy asortymenty szczególnie deficytowe, których produkcję skorzystał może z ulg w podatku dochodowym. Nadal czekają na rozwiązanie problemy poprawy jakości odzieży, obuwia i sprzętu ochronnego osobistej oraz poprawy gospodarki tymi przedmiotami w zakładach pracy, co powstaje w związku z wstępnym aprobacym przez Prezydium Rady Ministrów. Poprawia się zaopatrzenie zakładów pracy w środki ochrony. Nadal jednak zakłady odczuwają brak nasytu bhp i kremów ochronnych. W celu zwiększenia zainteresowania producentów rozwijaniem produkcji urządzeń klimatyzacyjnych wprowadzono ulgi w podatku dochodowym. Nieodzowna jest jednak większa pomoc dla przedsiębiorstw tego zrzeszenia oraz objęcie zamówieniami rządowymi wytworów urządzeń klimatyzacyjnych, wentylacyjnych i odpylających.

Przygotowano już wiele rozwiązań organizacyjno-prawnych łączących zasady reformy, zwłaszcza samodzielności przedsiębiorstw, z bezwzględny przymusem respektowania przepisów prawa pracy i zasad bhp. Porządkuje się prawne podstawy funkcjonowania systemu ochrony pracy („Ogólne warunki” bhp obowiązują według rozporządzenia z roku 1946...), łącznie z nowelizacją Kodeksu pracy. Na szczególną uwagę zasługują zamierzone wprowadzenie obowiązku atestowania maszyn i urządzeń własnej produkcji oraz importowanych pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy, a także obowiązu dokumentacji inwestycyjnej. (ww)

Na odcinki uprawniające do zakupu maki można nabyć zamiennie inne przetwory zbożowe, ale nie odwrotnie.

W okresie letniego sezonu turystycznego osoby zmieniające miejsce pobytu mogą realizować karty zaopatrzenia w miejscu wypoczynku bez obowiązku przestemplowywania kart w terenowych organach administracji państwowej.

Osoby korzystające z wczasów pracowniczych, leczniczych, profilaktycznych i sanatoriów zobowiązane są do oddania części odcinków miesięcznych kart zaopatrzenia.

Personel zatrudniony na wczasach, koloniach, obozach, obowiązuje jest także do oddania części nominalów miesięcznych kart zaopatrzenia w wysokości odpowiadającej wkładowi surowca zużytego na wyprodukowanie posiłków.

Natomiast dzieci i młodzież szkolna oraz studencka korzystająca z wypoczynku letniego na koloniach, obozach nie oddaje odcinków kart zaopatrzenia w mięso.

Zasady reglamentacji w lipcu

Dodatkowy 1 kg cukru

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że w lipcu będą obowiązywały następujące zasady sprzedaży towarów na karty zaopatrzenia:

Wychodząc naprzeciw licznym postulatom społeczeństwa w lipcu br. umożliwimy się każdemu obywatelowi dodatkowy zakup 1 kg cukru, ponad dotychczas obowiązującą normę bez względu na jej wysokość. Zakup ten może być dokonany na odcinek rezerwowany na 80 kart zaopatrzenia P-I, P-II, P-III.

Utrzymamy się bezkartkową sprzedaż wszelkich tłuszczów jadalnych (miesła, margaryny, smalcu, słoniny i oleju) oraz mlekka pełnotłustego płynnego i w proszku.

Pozostałe zasady reglamentowanej sprzedaży pozostają bez zmian, a więc:

Kurczęta sprzedawane będą na wszystkie odcinki kart miesięcznej a drob „duży” (np. kury, kaczki, gęsi, indyki) — bez kartek. Sprzedaż wędlin wotolowych będzie prowadzona na wszystkich odcinkach miesięcznych kart zaopatrzenia, w tym również na mięso wotowe i cielęce z kością.

Za miesiąc odcinki kart zaopatrzenia (z wyłączeniem odcinków na mięso wotowe i cielęce z kością) można zamiennie kupić cukier — w proporcji za 1 kg mięsa i jego przetworów 1,5 kg cukru.

Na odcinki „wyroby czekoladowe 100 g. kart „0”, „P-I” i „P-II” będzie można nabyć 200 gramów wyrobów czekoladowanych.

ze wspomnień J. Deniewicz, przekazanych na antenie RWE przez A. Kamińskiego: — „Przepraszam, że Zachód nie rozumie o czego może doprowadzić brak jedności, brak

Szkodzili w kraju, szkodzą za granicą

Dla nich Polska jest pustym słowem

poparcia polityki sankcji wobec Polski. Znowu zostaniamy sprzedani oraz zostaniamy zlamana jedność Zachodu. Dzięki Bogu, że prezydentem USA jest Ronald Reagan, wspaniały, mądry, rozumiejący nasze problemy, mający stanąć u nas. Ma właściwie podejść, żadnych ulg, żadnych pomocy charytatywnej. Tak oto obaj panowie wspierali RWE w twierdzeniu, że Polsce należy siłą restrykcji USA.

Podobnych cytowań można przytoczyć bardzo wiele. Dajmy im jednak spokój, a zaj-

mijmy się jeszcze nieco Andrzejem Kamińskim. W Szwecji przebywa w miejscowości Oxelesn. Mieszka w bloku razem z innymi byłymi działaczami „Solidarności”. Ten ab-

redaktora naczelnego pisma „Kwadrat”. Dziś obaj panowie bawią poza granicami naszego kraju. Nim o ich ubocznej działalności, jeszcze kilka słów o niezbyt odległej prze-

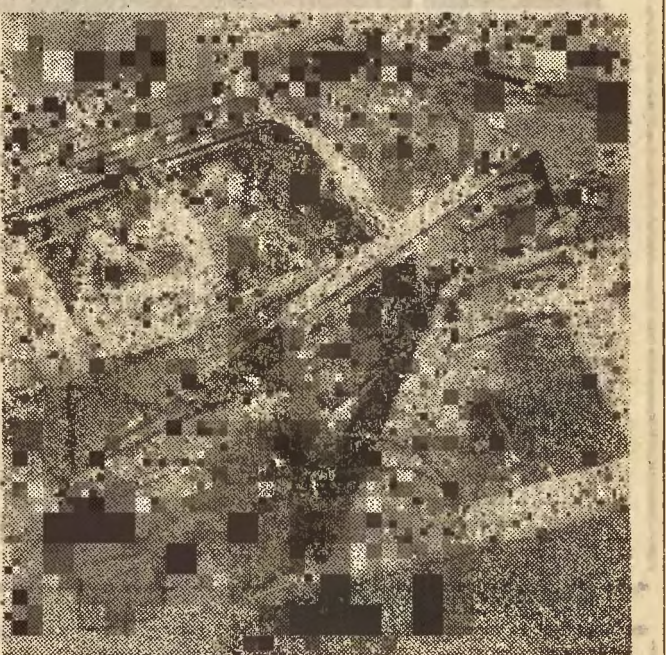
szłości. A Stodolny był głównym organizatorem strajków drukarzy pod hasłem dni bez pracy. To z jego inspiracji wydrukowano nielegalnie „Wesołego strajkowicza”. Wykonawcą tego dzieła był K. Proch.

H. Stodolny doszukał się w swoich zylach duńskiej krwi, co ponoć ułatwiło mu otrzymanie wizy do Danii. K. Proch starając się o paszport oświadczył, że „moja dotychczasowa działalność w „Solidarności” będzie rzutowała na moje warunki życia w PRL”. Otrzymał paszport a następnie wzięł do Kanady.



Droga dla „kinooperatorów” otwarta

Gdzie mieszkańcy Sosnowca idą na spacer? Oczywiście do największego w tym mieście parku. Wprawdzie dużo tu betonu, ale na szczęście pozostały jeszcze okazy pięknych drzew i krzewów. Tak jest w tej części parku, gdzie znajduje się amfiteatr i kino „Letnie”. Z daleka obiekt przedstawia się okazale. Wiele pozdrościłoby go sosenowiczom. O tym, że byłoby to zażość niczym nie uzasadniona, wiedzą tylko nieliczni, to znaczy ci, którzy z bliska przyjrzyli się szczytkom dawnego obiektu. Powybijane szyby w oknach budynku, podziurawiony ekran, zdemastrowana aparatura filmowa. Świadców tego spustoszenia trudno znaleźć. O tym, co się tu działo, wie jedynie



„Karole po polsku”

Żalozne szczątki dawnej chluby

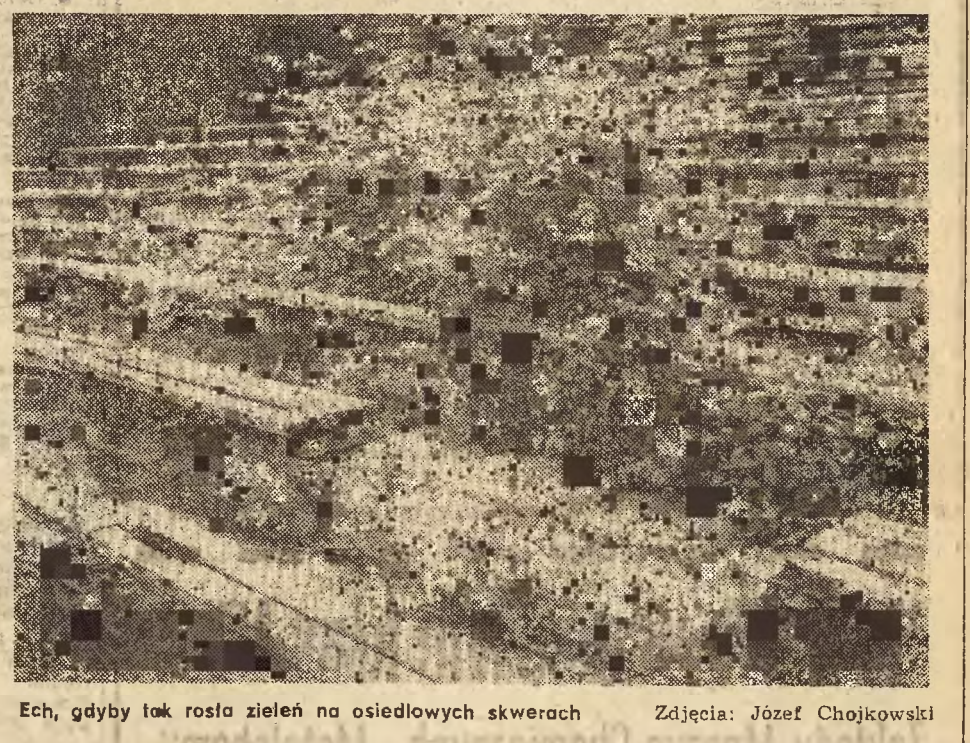
zielen i wyrosło między ławkami drzewa.

Amfiteatr wybudowali sami mieszkańcy. Pracy, chęci do społecznego wysiłku nikt dziś nie pamięta. Nie potrafi jej uznanować, nie myśli również, by obiekt wykorzystać. Od paru lat amfiteatr stoi pusty. Tymczasem mieszkańcy Sosnowca mają do dyspozycji w Śródmieściu tylko jedno kino.

Obecny stan amfiteatru jest klasycznym przykładem karygodnego marnotrawstwa, zniszczenia tego, co zrealizowano wspólnie, dla siebie. Jego żalozny widok świadczy nie tylko o beznadziejności, ale również o braku odpowiedzialności za mienie społeczne! (kr)



Za ekranem filmowym „prawdziwe kino”



Ech, gdyby tak rosła zielen na osiedlowych skwerach

Zdjęcia: Józef Chojkowski

Gdy tylko stworzyła się możliwość opuszczenia Polski, leżące grono byłych działaczy „Solidarności” postanowiło niej skorzystać. Czytając oświadczenia niektórych z nich, skierowane do władz paszportowych, doznaje się tzw. mieszanym uczuciu. A często jedynym uczuciem, jakie towarzyszy lekturze podań o wydanie paszportów jest użucie obrzydzenia.

Oto podanie 30-letniego naukowca, fizyka, pracownika jednej z wyższych uczelni szcześcińskich. W nagłówku podaje swoje imię, nazwisko, adres. W uzasadnieniu swej prośby pisze, że jest zdeklarowanym wrogiem naszej rzeczywistości, ustroju Polski, że nie widzi w rodzinnym kraju miejsca dla siebie i dlatego chce wyjechać na stałe do RFN. Podanie podpisuje czytelnie. W swoim nazwisku literę „c” zmienia na „tz”, a przed nazwiskiem dopisuje „von”. W nagłówku tego podania nazwisko napisane było jeszcze po polsku, z literą „c” i bez „von”. W ten sposób jego autor subtelnie dawał do zrozumienia, że już czuje się Niemcem i z Polską nie chce mieć nic wspólnego.

Paszport otrzymał bardzo szybko. Po kilku tygodniach zjawił się ponownie w Wydziale Paszportowym KW MO

którego został redaktorem naczelnym. Strony pisma zwały nienawistą do socjalizmu, władzy państwa, do partii, godzono na nich w polską rację stanu, w nasze sosjusze. Dziś L. Dlouchy sprzedaje się ośrodkom dywersji ideologicznej na Zachodzie, których działalność wymierzona jest przeciwko naszemu krajowi.

Jest współredaktorem wydanego tam dwutygodnika Komitetu Obrony Solidarności, pt. „Pogład”. Cel pisma i ludzi wokół niego skupionych sprowadza się do destabilizacji sytuacji w Polsce, wspierania podziemia w naszym kraju, cofnięcia kalendarza do czasu sprzed stanu wojennego. Wyznając zasady, że każda metoda jest dobra, by cel ten osiągnąć. Tego też wymagają od nich ich mocodawcy. A wiadomo, kto płaci, ten żąda.

Tę listę należałoby jeszcze uzupełnić o Leszka Dlouche. 30-letni inżynier Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” w sierpniu 1980 r. oddelegowany został do stocznicy „Warskiego” z zadaniem redagowania biuletynu strajkowego pt. „Jedność”. Później biuletyn ten przekształcono w ogólnopolski tygodnik,

Podobnych przykładów można przytoczyć o wiele więcej. Nie znaczy to oczywiście, że wszyscy, którzy wyjechali na Zachód, z myślą o pozostaniu tam na stałe, zapomnieli, że są Polakami, wyrzuli się z wszelkiej godności. Nie wszyscy plują na swój ojczysty kraj, szkodzą mu swoją działalnością. Wielu, podjęcie decyzji o wyjeździe na pewno nie przyszło łatwo, dla wielu wyjazd zapewne był osobistym dramatem. Ale tak się dzieje, że ci, którzy niaaktywnie działali w byłej „Solidarności”, pchali związek w stronę politycznego awanturizmu, inspirowali go do anarchizowania naszego życia, dziś z pełną gorliwością służą zachodnim służbom wywiadowczym i ośrodkom dywersji ideologicznej.

J. KOLSKI „Głos Szczeciński”

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w KATOWICACH, ul. Matejki 2
ZAKŁAD NAPRAW AUTOBUSÓW „IKARUS”
W MIKOŁOWIE

wydzierżawi lub zakupi hotel

na około 100 do 200 miejsc
w miejscowościach: Mikołów, Tychy, Katowice, Gliwice, Zabrze, Mysłowice lub najbliższej okolicy.

Oferty przyjmuje Dział Socjalno-Bytowy Zakładu Napraw Autobusów „Ikarus” w Mikołowie, ul. Kościuszki 59, telefon 513-216. 4356kr

ZAGRANICZNE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCJI RYNKOWO-EKSPORTOWEJ

Tropical

z siedzibą w ZABRZU-MIKULCZYCACH, ul. Leśna 23

zatrudni:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wykształcenie wyższe, minimum 5-letni staż pracy na stanowisku głównego księgowego w drobnej wytwórni.

KSIEGOWEGO — wymagany 3-letni staż pracy na samodzielnym stanowisku.

SZEF A PRODUCYJ — mgr inż. lub inż. chemika, 5-letni staż pracy, znajomość procesów z zakresu chemii gospodarczej.

Pracowników produkcyjnych

PAKOWACZY — do konfekcjonowania wyrobów.

KONSERWATORA MASZYN I URZĄDZENI.

KROJCZEGO — bielizniarstwo.

SZWACZY — z praktyką na maszynach typu „Overlock”.

MAGAZYNIERA.

Informacji udziela biuro przedsiębiorstwa:

poniedziałek — od godz. 9 do 13
środa — od godz. 9 do 13
wtorek — od godz. 9 do 13
czwartek — od godz. 9 do 13

4737kr

POŁUDNIOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO „POLAM-KONTAKT”
ul. BESTWINSKA 21, 43-320 CZECHOWICE-DZIEDZICE

sprowadzą pilnie

fabrycznie nowe
4 WENTYLATOROWE CHŁODNIE WODY
TYPU WMCW-250.

Blizszych informacji udziela Dział Inwestycji, tel. Czechowice-Dziedzice nr 526-21, wewn. 163, 164. 4410kr

UWAGA!

Absolwenci szkół podstawowych

WODZISŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w WODZISŁAWIE ŚL., ul. 26 Marca 23,

przyjmuje zapisy
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących
na rok szkolny 1983/84 do klas pierwszych
w następujących zawodach:

- o 3-letnim zakresie nauczania — MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH — POSADZKARZ — BLACHARZ-DEKARZ — ELEKTRYK
- o 2-letnim zakresie nauczania — MURARZ — CIEŚLA — ZBROJARZ

Przedsiębiorstwo zapewnia uczniom wynagrodzenie miesięczne

w klasie I — od 1.000, — do 1.500, —
w klasie II — od 2.300, — do 3.800, —
w klasie III — 3.800, —

Ponadto uczniom przysługują inne przywileje: premia kwartalna za dobre wyniki w nauce od 20 do 25 proc. miesięcznego wynagrodzenia, kwartałna zapomoga do 900 zł dla uczniów niezamężnych, ubranie robocze, wszyscy uczniowie otrzymują bezpłatne drugie śniadanie w ciągu całego roku.

Dla wyróżniających się uczniów organizowane są obozy wypoczynkowe w okresie ferii zimowych i wakacji letnich w atrakcyjnych miejscowościach górskich i nadmorskich. Absolwenci mają zapewnioną dobrą płatną pracę w WPPB i mogą podjąć dalszą naukę w Technikum Budowlanym dla Pracujących. Podanie z określeniem zawodu i świadectwo ukończenia szkoły podstawowej należy składać w dziale spraw pracowniczych.

Jednocześnie informujemy, że na kierunku „murarz i cieśla” mogą zgłaszać się uczniowie, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej tj. 6 i 7 kl., a którzy przekroczyli 16 rok życia. 4559kr

UWAGA, uczniowie klas VIII!

Zakłady Maszyn Chemicznych „Metalchem”
W GLIWICACH, UL. CHORZOWSKA 113,

przyjmują zapisy na rok szkolny 1983/1984
do klasy I szkoły zawodowej
w specjalnościach:

- elektromonter
- modelarz
- formierz - odlewnik

Nauka odbywać się będzie w Zespole Szkół Mechaniczno-Hutniczych Gliwice, ul. Barlickiego (elektromonter) i Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 Gliwice, ul. Bucza 13 (modelarz, formierz-odlewnik). Przyjęcia bez egzaminu wstępnego. Nauka trwa 3 lata.

Przy przyjęciu należy przedłożyć: świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, świadectwo lekarskie, podanie, życiorys oraz zgodę rodziców lub opiekunów.

Powysze dokumenty należy złożyć w zakładach Maszyn Chemicznych „Metalchem”, ul. Chorzowska 113, pokój 12.

Uczniowie otrzymują miesięczne wynagrodzenie za pracę uzależnione od roku nauki oraz bezpłatną odzież ochronną i roboczą.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela dział głównego specjalisty d/s pracowniczych, telefon 31-10-31 do 39, wewn. 220. 4464kr

Pracownicy poszukiwani

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „KATOWICE”
W KATOWICACH, UL. KOPALNIANA 6

przyjmie natychmiast mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat do pracy pod ziemią i od 18 do 45 lat do pracy na powierzchni z terenu miasta Katowice i okolicy w charakterze:

- GÓRNIKÓW
- MŁODSZYCH GÓRNIKÓW
- KWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH

oraz

- PRACOWNIKÓW NIE POSIADAJĄCYCH ZAWODU.

Kopalnia zapewnia:

- kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody — możliwość zdobycia w systemie szkolenia wewnątrzzakładowego kwalifikacji w zawodach górniczych,
- korzystanie z bazy socjalno-bytowej, tj. m.in. z domów górniczych o wysokim standardzie, ośrodków czasowo-wypoczynkowych czynnych cały rok, stołówek z całonocnym wyżywieniem,
- możliwość wstąpienia do Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej,
- przyznanie pożyczki w wysokości 100.000 zł na zaopatrzenie w przypadku zawarcia związku małżeńskiego z umorzeniem spłaty po przepracowaniu 5 lat,
- wysokie wynagrodzenie zasadnicze,
- 13 i 14 pensję po przepracowaniu nienaganie jednego roku kalendarzowego oraz specjalne wynagrodzenie mieszczone z okazji Dnia Górnika,
- specjalne wynagrodzenie z „Karty Górnik” w wysokości od 20 do 60 proc. płacy zasadniczej w zależności od stażu pracy,
- dodatki do płacy zasadniczej za pracę wykonywaną na II zmianie w wysokości 10 proc. i na III zmianie w wysokości 30 proc.,
- deputat węglowy 8 ton rocznie w naturze lub równoważenie założeń od sytuacji rodzinnej, nagrody jubileuszowe za przepracowanie 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 lat pracy,
- pracownikom górniczym przysługujące ponadto po przepracowaniu:
- 25 lat — brązowa odznaka honorowa i dyplom honorowy,
- 30 lat — srebrna odznaka honorowa i dyplom honorowy,
- 35 lat — złota odznaka honorowa i dyplom honorowy,
- odznaczenia państwowe za wieloletnią i nienaganą pracę,
- leczenie w Ośrodkach Górniczej Służby Zdrowia,
- płatne urlopy zdrowotne na leczenie sanatoryjne lub wczasowy profilaktyczno-leczniczy.

KWK „Katowice” nie przyjmuje kandydatów zwolnionych dyscyplinarnie lub z poruczenia pracy.

Kandydat na pracowników zobowiązany są przedłożyć następujące dokumenty: 1) świadectwo ukończenia szkoły, 2) świadectwo pracy, 3) dowód osobisty, 4) książeczkę wojskową, 5) legitymację ubezpieczeniową.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia po osobistym zgłoszeniu się lub telefonicznie: 580-061 wewn. 4654. 3894kr

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „ZABRZE-BIELSZOWICE”
41-804 ZABRZE, UL. LOMPY 11

zatrudni natychmiast do pracy pod ziemią mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat w zawodach:

- GÓRNIK MŁODSZY GÓRNIK
- CIEŚLA GÓRNICZY
- ŚLUSARZ
- ELEKTRYK
- PRACOWNIK NIEWYKALIFIKOWANY POD ZIEMIĄ

oraz pracowników na powierzchni w zawodach:

- MURARZ • STOLARZ • INSTALATOR WOD.-KAN. I CO • DEKARZ • PRZETOKOWY

Pracownikom zapewnia się:

- Wynagrodzenie za dniówkę wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu węglowego w zależności od stopnia kwalifikacji i stażu pracy,
- dodatkę stabilizacyjny przez okres dwóch lat w wysokości 1000 zł miesięcznie dla pracowników dotychczasowych,
- premie regulaminowe i uznaniowe,
- deputat węglowy w wysokości 8 ton rocznie (dla pracowników zonybów),
- wynagrodzenie z „Karty Górnik”,
- roczne nagrody z funduszu zakładowego,
- premie jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 lat pracy.

Przy Kopalni „Zabrze” istnieją dwie Zasadnicze Szkoły Górnicze — w Zabrzu przy ul. Sienkiewicza 43 i w Rudzie Śląskiej (Bieliszowice) przy ul. Kokota 169 przyjmujące do nauki młodzież w wieku 15-18 lat, szkolące w specjalnościach górniczych.

Wyróżniający się uczniowie mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Górniczym. Zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w internatach.

Kopalnia „Zabrze” jest kopalnią o wysokim stopniu mechanizacji w budowie górniczej, gwarantująca bezpieczne warunki pracy. Dokumenty wymagane przy przyjęciu do pracy to: dowód osobisty, legitymacja ubezpieczeniowa, książeczka wojskowa, świadectwo pracy. Dla osób z rolnictwa — zaświadczenie z Urzędu Gminy potwierdzające czasokres pracy w gospodarstwie rolnym wraz z adnotacją, że może pracować poza rolnictwem.

Nie przyjmujemy pracowników ze zwolnieniem dyscyplinarnym oraz z poruczeniem pracy.

Zgłoszenia z określeniem informacji udziela Dział Zatrudnienia Kopalni „Zabrze”. 4571kr

ZAKŁADY TWORZYW SZTUCZNYCH „ERG”
W TYCHACH — BIERUNIU STARYM przyjmą do pracy następujących pracowników:

- INŻYNIERÓW MECHANIKÓW — na samodzielne stanowiska w Dziale Głównego Mechanika
- INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW z uprawnieniami SEP — na samodzielne stanowiska w Dziale Inwestycji
- OFICERÓW LUB CHORĄŻYCH POŻARNICTWA — na stanowisko Komendanta Zakładowej Zawodowej Straży Pożarnej
- PRACOWNIKÓW — na samodzielne stanowisko w Dziale Ogólnopracowniczym
- MGRA EKONOMI — na samodzielne stanowisko w Dziale Analiz Ekonomicznych
- 2 WYKALIFIKOWANE MASZYNISTKI
- ŚLUSARZ, TOKARZ, FREZEROWY, ELEKTRYKÓW

Zakłady gwarantują: płace wg układu zbiorowego dla pracowników przemysłu chemicznego, premie regulaminowe i motywacyjne, dodatkę stażowy, nagrody jubileuszowe, deputat węglowy, wczas w własnym ośrodku w Rabce, zbózek i przedszkole dla dzieci pracowników, opiekę lekarską, śniadania i obiady w stołówce zakładowej, możliwość wczesniejszego otrzymania mieszkania z budownictwa zakładowego.

Pisemne oferty należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia ZTS „Erg” 43-150 Tychy — Bieruń Stary ul. Chemiczów 133, lub tel. 277 061 wewn. 132, 223, 342. 3434 kr

RYBNICKIE ZAKŁADY NAPRAWCZE
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
W RYBNIKU-NIEBOBCZYCACH

zatrudni natychmiast pracowników z terenu województwa katowickiego w zawodach:

- ŚLUSARZ, • TOKARZ, • ODLEWNIK, • KOWAL ORAZ • PRACOWNIKÓW BEZ ZAWODU

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników przemysłu węglowego. Karla Górnik. Po roku zatrudnienia ekwiwalent do 8 ton węgla.

Pracownicy mogą korzystać z wczasów zakładowych w Ośrodkach wczasowych w górach i nad morzem, a dzieci pracowników z kolonii letnich. Blizszych informacji udziela Dział Spraw Osobowych RZN-PW. 3781 kr

Posiadacze silników wysokoprężnych
firmy Kloeckner-Humboldt-Deutz

Regenerujemy fabrycznie silniki firmy Deutz z gwarancją na nowy silnik za walu wymienne.

Informacji udziela Unifex S.A. Warszawa, ul. Stawki 2, tel. 39-91-11, wewn. 281, 39-89-23, telex 813751. 4064kr

Żelbetowe płyty drogowe
typu „Bistyp”
o wym. 300x150x18 cm
oraz
Płyty nakrywcze
o wym. 290x125x16 cm

produkują i sprzedaje
Komunalne Przedsiębiorstwo
Produkcji Materiałów Budowlanych
Kraków, al. Słowackiego 29.

Oddział z Zakładów w Niepotomicach i Woli Filipowskiej k.Krzyszowice,
z transportem własnym lub koleją.

Informacji udziela Sekcja Zbytu Przedsiębiorstwa, telefony 33-91-44 lub 33-91-73. 3717kr

SPÓŁDZIELNIA PRACY WŁÓKNIARZY „OLEŚNIAŃKA”
46-300 OLEŚNIA, ul. Reymonta 1

zatrudni

- KIEROWNIKA TECHNICZNEGO — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i praktyka po 3 miesiącach gwarantujemy mieszkanie w budynku zakładowym. 4617kr

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH W BYTOMIU, UL. I MAJA 25/27 — zatrudni natychmiast pracowników w następujących zawodach:

- MURARZ • MONTER • SPAWACZ z uprawnieniami 2 stopnia • ROBOTNIK BUDOWLANY • BETONIARZ, ZBROJARZ oraz • ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Przedsiębiorstwo zapewnia: roboty budowlano-montażowe na terenie całego kraju. Wynagrodzenie zgodne z uchwałą 60/82 Rady Ministrów z dnia 19.12.1982 r. — zarobki łączne od 15 do 25 tys. zł.

Przedsiębiorstwo zapewnia dodatkowo świadczenia wynikające z „Karty Budowlanych”:

- dodatkę stażowy od 5 proc. do 20 proc. w zależności od stażu pracy oraz nagrody specjalne
- nagrody jubileuszowe
- nagrody roczna z zysku do podziału

ponadto zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych i kwatery prywatnych
- posiłki w stołówkach pracowników po przystępnych cenach
- dodatki za pracę w warunkach szkodliwych, nocnych, oraz dodatkę za pracę na wysokości
- rozłakę na wysokości 130 zł dziennie w wypadku pracy na delegacji
- roczną indywidualną nagrodę mobilizacyjną (8,5 proc. rocznego wynagrodzenia).

Przedsiębiorstwo dysponuje własną bazą socjalno-wczasową w Łądku Zdrój oraz wczasami na terenie atrakcyjnych miejscowości nad morzem i w górach.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia Plac 1 Norm, pokój nr 39, tel. 81-20-81, wewn. 25. 426kr

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK
SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH
— ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO
W KATOWICACH, ul. Bocheńskiego 99 b

zatrudni natychmiast

- na korzystnych warunkach placowych

* GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w Oddziale I Zakładu w Katowicach.

Oferty przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczo-Ekonomicznych Zakładu Transportu Mleczarskiego Katowice, ul. Bocheńskiego 99 b, pokój nr 2, tel. 537-519, wewn. 47, 538-912, wewn. 47, 538-653.

Zatrudnimy również

- * SPECJALISTĘ D/S GOSPODARSTWA PALIWOWEJ z wykształceniem średnim lub wyższym oraz kwalifikacją zagadnień określonych nazwą stanowiska.

Oferty i informacje — pod wyżej wymienionym adresem. 4687kr

Przetargi

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „CZERWONA GWARDIA” W CZELADZI, UL. JANA MUSIAŁA 2 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych budynków w budynkach mieszkalnych w Czeldzi, Czeldzi-Plaskach oraz w Miłowicach:

- roboty ogólnobudowlane dachów — w zakresie prac dekarckich, dekarstwo-błacharskich, ciesielskich oraz w małym zakresie malarzowskim.

Wymieniony wyżej zakres robót należy rozpocząć w bieżącym roku i zakończyć w terminie 2 lat od daty jego rozpoczęcia. Na wyszczególnione roboty zlecać nie można bez zezwolenia na podjęcie podlegające ogólnej wartości robót zgodnie z cennikami KCK i obowiązującymi przepisami.

Szczegółowych informacji w zakresie robót udziela dział administracyjno-mieszkaniowy pokój nr 13.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem „Przetarg” w terminie 14 dni od daty ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 20 dni od daty ogłoszenia w sekretariacie dyr. d/s pracowniczych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, przedsiębiorstwa prywatne. Kopalnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3973 kr

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W KATOWICACH, UL. LOMPY 1 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w pojazdów:

- samochód Żuk A09, rok bud. 1972, nr rej. KAA 0747, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 109.200 zł.
- samochód ciężarowy Jelcz 316, rok bud. 1971, nr rej. KAA 828N, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 844.400 zł.
- motocykl WSK, rok bud. 1978, nr rej. SP-4573, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 20.900 zł.
- motocykl WSK, rok bud. 1978, nr rej. SP-4572, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 28.100 zł.
- motocykl WSK, rok bud. 1978, nr rej. SP-4574, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 28.700 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w Zakładzie Transportu i Sprzętu WPKW w Panewnikach, ul. Panewnicka 330c.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na nazwę: konto nr 2208-1850 NBP VII O Katowice, najpóźniej w przedterminie. Pojazdy można oglądać na 3 dni przed przetargiem od godz. 8 do 12 w Panewnikach.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 4858kr

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI SANITARNEJ W CHORZOWIE III, UL. BYTKOWSKA 15, tel. 410-081 ogłasza przetarg niżej wymienionych pojazdów samochodowych i silników:

- samochód bezpylny Jelcz typ JP 315/110, rok produkcji 1974, nr wewn. 17, przebieg ogółem 209.471 km po NG 77.205 km, zużycie 78 proc., cena wywoławcza 606.800 zł.
- samochód bezpylny Jelcz typ 315/110, rok budowy 1973, nr wewn. 27, przebieg ogółem 222.071 km po NG 38.042 km, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 728.150 zł.
- samochód bezpylny Jelcz typ JP 315/110, rok produkcji 1973, nr wewn. 84, przebieg ogółem 188.217 km po NG 100 km, zużycie 35 proc., cena wywoławcza 1.577.680 zł.
- samochód specjalny samiatarka marki Star 28, typ 2M-7, rok produkcji 1973, nr wewn. 89, przebieg ogółem 11.490 km, obrotów 480, zużycie 40 proc., cena wywoławcza 883.200 zł.
- silniki samochodowe różne (Warszawa M-20 I S-31, Jelcz 315, Skoda 704 RT, Star 28).

Przetarg odbędzie się w 6 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie (licząc dzień ogłoszenia jako pierwszy) w świetlicy przedsiębiorstwa o godz. 10. Wpłacone przysięgi należy przynieść na przetarg. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w dzień przed przetargiem.

Oględzin samochodów można dokonać na dwa dni przed przetargiem po uprzednim zgłoszeniu się u specjalisty d/s zaplecza technicznego, który udziela także wszelkich informacji telefonicznych pod numerem telefonu 401-081 do 4, wewn. 45 w godz. od 7 do 9.

Biorących udział w przetargu obowiązują Zarz. Mln. Kom. z dnia 26.11.1982 r. MP nr 28. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub jego części bez podania przyczyny. 4642kr

NADLEŚNICTWO BRYNIEK, 42-480 TWORÓG, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu 09a d. Bezchleb, ul. Leśna 13, koszt robót wynosi 600.000 zł, oraz wykonanie remontu osady Gliwice 9, ul. Przystawska 1, koszt robót wynosi 390.000 zł.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i nie upośleczone. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Otwarcie kopert nastąpi w 10 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie. 4653kr

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W CZECHOWICACH-DZIEDZICACH, UL. MAZANOWICZEJ 68 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów marki „Star” W-28, nr silnika 9926, nr fabryczny 78522, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 185.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie (licząc dzień ogłoszenia jako pierwszy) o godzinie 10 w Punkcie Usługowym w Czechowicach-Dziedzicach, przy ul. Mazanowickiej 68. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd można oglądać przez 3 dni poprzedzające dzień przetargu w punkcie usługowym w Czechowicach, przy ul. Mazanowickiej 68. Blizszych informacji na temat udziału kierownik Punktu Usługowego przy ul. Mazanowickiej 68. SKR zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 4658kr

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH „ZREMB” W KATOWICACH
zatrudni:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO • INŻYNIERA TECHNOLOGA I KONSTRUKTORA PRZYZRĄDÓW • REALIZATORA ZAOPATRZENIA • MASZYNISTKĘ • TOKARZY • WIERTACZY • SZLIFIERZY • FREZERÓW • ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH • ŚLUSARZY MASZYNOWYCH • KOWALA • ELEKTROMECHANIKÓW • MURARZA • PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH • PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do przyuczenia zawodu: tokarz, wiertacz, szlifierz.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych, 40-619 Katowice-Ochojec, ul. Szenwalda 29, tel. 529-031 do 032. 4189kr

ŚLĄSKA DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH — ZARZĄD TRAKCJI, Al. Różdzeńskiego 1 w KATOWICACH

zwraca się z prośbą do wszystkich zakładów pracy o udzielenie pomocy przy wykonaniu części zamiennych i kapitalnego remontu

7 BIEGÓW SCHODÓW RUCHOMYCH
zainstalowanych na dworcu kolejowym w Katowicach.

Dokumentacja remontowa do wglądu w Zarządzie Trakcji Śl. DOKP, pokój 808, tel. 575-430 lub 576-479.

Dokumentacja technologiczna do wglądu u producenta schodów i dołączającego dostawcy części zamiennych — ZUT ELEWATOR, Katowice, ul. I Maja 31, tel. 587-201, wewn. 81 — Dział Głównego Technologa.

Oczekujemy alert na nasz adres i liczymy, że udzielona pomoc pozwoli na uruchomienie nieczynnych schodów ruchomych. 4754kr

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W ZBROSŁAWICACH

wydzierżawi pracę o powierzchni ok. 20 arów ogrodzoną z zabudowaniami gospodarczymi, znajdującą się w Pniowcu (koło Strzybnicy) przy ul. Jagodowej.

Spółdzielnia wydzierżawi obiekt jednostkom państwowym, spółdzielczym, osobom prywatnym.

W sprawie dzierżawy kontaktować się z Zarządem Spółdzielni, tel. 72-21-68. 4116kr

CENTRALĘ TELEFONICZNĄ typ AC — 60

kupi nową lub odkupi używaną

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZGODA”
WODZISŁAW ŚL., ul. 20 Marca 45,
tel. 510-17 lub 510-18. 4149kr

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO
PW »FAMONT« w Gliwicach, ul. Łąbedzka 26

zatrudni od zaraz pracowników w następujących zawodach:

- Z-CA KIEROWNIKA ZESPOŁU d/s technicznych
- KIEROWNIK BUDOWY
- MISTRZ BUDOWLANY
- GEODETA
- KOSZTORYSANT
- MURARZ-TYNKARZ
- BETONIARZ-ZBROJARZ
- CIEŚLA-STOLARZ
- BLACHARZ-DEKARZ
- POSADZKARZ
- LASTERKARZ
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- ŚLUSARZ-SPAWACZ
- OPERATOR KOPARKI z UPRAWNIENIAMI
- BLACHARZ SAMOCHODOWY
- PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do przyuczenia w zawodach budowlanych

w przyszłości istnieje możliwość wyjazdu na budowy ekspozytowe.

WYNAGRODZENIE wg układu zbiorowego dla przemysłu węglowego Pracownikom przysługujące wynagrodzenie z tytułu Karty Górnik (tj. 8 ton węgla, 13 i 14 pensja, dodatkę za przepracowany pełny miesiąc) dot. stażowy.

Zakwaterowanie — bezpłatne w Hotelu Pracowniczym lub w kwatery prywatnych.

PRZYZAKŁADOWA ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

kształci młodzież w zawodach:

- MALARZ-TAPECIARZ
- MURARZ-TYNKARZ
- STOLARZ-CIEŚLA
- MONTER WEWN. INSTALACJI KABLOWYCH

Nauka trwa 3 lata, po jej ukończeniu Przedsiębiorstwo zapewnia zatrudnienie w wyuczonym zawodzie oraz kontynuowanie nauki w Technikum Wieczorowym.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

- I klasa — 800 zł
- II klasa — 1200 zł
- III klasa — 3200 zł

PRZEDSIĘBIORSTWO zapewnia zakwaterowanie i wyżywienie w internacie dla uczniów zamieszkujących umundurowanie. W każdym roku nauki, bezpłatnie wyposażenie w pomoce i materiały szkolne, bezpłatne posiłki regeneracyjne.

INFORMACJI udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego Przemysłu Węglowego FAMONT w Gliwicach, ul. Łąbedzka 26, telefon 31-50-61 wewn. 277 i 278 lub 31-89-20. Dojazd z dworca PKP — Plac Piastów — autobusem WPK nr 57, 93, 692. 4028-kr

ZAKŁADY URZĄDZEŃ TECHNICZNYCH „ZGODA” W ŚWIĘTOCHŁOWICACH, ul. Wojska Polskiego 66/68

poszukują wykonawców w sektorze opieczonym lub nie upośleczonej na wykonanie dobudów sanitarnych do 2 budynków mieszkalnych o łącznej wartości kosztorysowej 1 mln. zł.

Blizszych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika, tel. nr 457-363. 3979kr

Za treść ogłoszeń redakcja „Trybuny Robotniczej” nie odpowiada. Informacje dotyczące przyjmowania ogłoszeń: tel. centrali 537-241, wewn. 198 lub bezpośredni 538-683. Korespondencje w sprawie ogłoszeń adresować: Biuro Ogłoszeń, 40-925 Katowice, ul. Młyńska 1.

